Nr 267. Dnia 27 września. Poniedziałek. Dnia 15 (27) września 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: *Przen. św. Stanisl. B. M.*	Wschód słońca o godzinie 5 minut 51.	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 1 w.	Piątek: Remigiusza Bisk. M. W.
Wtorek: Wacława Kr. Czeskiego M.	Zachód " " 5 " 51.	Zachód " " 5 " 54 r.	Sobota: Aniołów Stróżów.
Środa: Michała Archanioła.	Długość dnia godzin 12 " 0.	Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 1	Niedziela: *N. Marji P. Róż.* Kandy.
Czwartek: Hieromina i Zofji W. M.	Ubyło " " 4 " 43.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 12° R.	Poniedz: Franciszka Serafickiego.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Damiana; jutro Wacława św.

Wystawy: Wystawa obrazu Henryka Aleksandra Zientarskiego „Z krainy gwiazd". (Sala ratuszowa—od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)— Wystawa Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, Krakowsk.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)— Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Teatra: Wielki: jutro „Faust" (występ gościnny pp. Jana de Negri i Leona Mirandy); — Rozmaitości: dziś „Właściciel kuźnic"; jutro „Bezczelni";— Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Nanon"; jutro „Klara Soleil". (Godz. $7^1/_2$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro kościół katolicki obchodzi uroczystość św. Wacława, króla czeskiego, którego za namową własnej matki, Dragomiry, poganki, oraz brata Bolesława, zamordowano w r. 938-ym. Zwłoki św. Wacława pochowane są w kościele św. Wita w Pradze.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną zostanie o godzinie 10-ej zrana przed ołtarzem św. Antoniego i ku jego czci uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się solenne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Michała archanioła w kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i N. Marji Panny na Nowem Mieście.

Przegląd polityczny.

Niedalekim jest termin zebrania się wielkiego zgromadzenia narodowego w Bułgarji i wyboru nowego księcia. Tajemnica dotąd głęboka pokrywa nazwisko przyszłego wybrańca i władcy narodu bułgarskiego. Liczba wpółzawodników zapewne nie jest sporą: tron bułgarski niewiele ma ponęt, a wiele cierni w koronie. Oprócz dwóch w pierwszej chwili po ustąpieniu ks. Aleksandra wymienionych kandydatów: ks. Aleksandra oldenburskiego i ks. Waldemara duńskiego, nie rzucono na szalę kombinacyj żadnego trzeciego nazwiska. Niewiadomo nawet dotąd, jakie widoki są tych dwóch kandydatur i jakie żywioły w Bułgarji oświadczyłyby się za jedną, a jakie za drugą. Rosja życzy sobie odroczenia wyboru do chwili uspokojenia się rozjątrzonych, zgorączkowanych umysłów. Być może, iż nowy rosyjski ajent dyplomatyczny w Sofji, jen. Kaulbars, który w sobotę miał przyjechać do stolicy bułgarskiej, oddziała w tym duchu na rejencję.

O położeniu i projektach rejencji donosi co następuje korespondent sofijski do *Politische Correspondenz* z d. 19-go b. m.:

„Wybory do wielkiego zgromadzenia, mającego zająć się wyborem księcia, rozpisane zostały na d. 10-ty października. W obecnej chwili wszelako rejencja nie ma jeszcze najlżejszego pojęcia o osobie odpowiedniego, dla mocarstw miłego kandydata.

Politycy, decydujący w rejencji i w rządzie, gotowi są ze względu na Rosję zrzec się ponownego wyboru ks. Aleksandra battenberskiego. Rosja wszelako nie dała dotąd żadnej wskazówki co do osoby, którą pragnęłaby ujrzeć na tronie księstwa. Usiłowania tu podjęte, aby za pośrednictwem konsula rosyjskiego p. Nekliudowa zaczerpnąć informacyj co do kandydata rosyjskiego, doznały chłodnego przyjęcia i pozostały bez skutku. Inne mocarstwa, nie wyłączając Turcji, nie wyraziły również pod tym względem swojego zdania; żadna więc kandydatura nie wysunęła się dotąd na plan naczelny. Interesom i potrzebie pokoju w Bułgarji odpowiadałoby najlepiej, gdyby mocarstwa co do osoby przyszłego kandydata porozumiały się corychlej. Sobranje gotowem będzie bez wątpienia wybrać osobę, która wyjdzie ze zgodnego wyboru mocarstw traktatowych."

W braku faktów posuwających naprzód rozwój trudnego dylematu poprzestać trzeba na przedmiotowem rozglądaniu się w głosach polemicznych prasy europejskiej, która wyczerpuje wszelakie *pro* i *contra* w obronie idei, którym służy. Dzisiaj znowu zanotować należy głos peszteńskiego *Nemzeta*, który broniąc srodze zaatakowanego przymierza austrjacko-niemieckiego przypomina, że przymierze to przed ośmioma laty na zwycięskie mocarstwo wywarło nacisk silny.

Jest rzeczą bardzo pewną, mówi *Nemzet*, że przymierze to i dzisiaj dowiodłoby równej siły w obronie obustronnych i specjalnych interesów sprzymierzonych mocarstw. Stosunki rychło się przeobrażają i kto wie, czy jutro Niemcy nie byłyby zmuszone skruszyć kopję za dobro Austrji.

Możnaby tutaj zauważyć, że *Nemzet* rozminął się z chronologją świeżej daty. O ile wiemy, w r. 1877 i 1878 podczas wojny turecko-rosyjskiej przymierze austrjacko-niemieckie nie istniało jeszcze nawet w embrjonie; decydował podówczas kongres europejski, na którym słowo lorda Beaconsfielda ważyło co najmniej tyle, co słowo ks. Bismarka—Austrja zaś ówczesna pod rządami ostatniego swojego męża stanu świeższej doby, hr. Andrassego, posiadała jeszcze ambicję i charakter samodzielnego mocarstwa; dzisiaj ciągnie ona tylko z niewolniczym mozołem polityczny rydwan kanclerza niemieckiego.

Stosunki pomiędzy rządem a duchowieństwem włoskiem doszły w chwili obchodu rocznicy zajęcia Rzymu na stolicę Włoch do niemiłego naprężenia. Kilka organów, uchodzących za półurzędowe, wydrukowało manifest antikościelny, w którym zapraszano do obchodu wspomnianej rocznicy w d. 20-ym września. Objawy te zniewoliły główny organ Kurji rzymskiej, *Osservatore romano*, do wystąpienia przeciw rządowi z zarzutem, że przygotował demonstracje jedynie w tym celu, ażeby skuteczniej prowadzić walkę przeciw głowie kościoła i duchowieństwu. W kołach ministerjalnych podejrzywają znowu, że Ojciec św. pragnie przy pomocy jezuitów i zakonów odzyskać władzę świecką i ztąd powstała myśl, a

---

1)

OSTATNI KOSZ.

NOWELKA

przez

HAJOTĘ

— Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć czyli pół tuzina—monologował pan Wacław, chodząc po swoim gabinecie — okrągłe pół tuzina koszów! Co sobie jednak te kobiety do mnie upatrzyły? Gdybym był brzydki i chuderlawy (tu z przyjemnością spojrzał w zwierciadło, odbijające jego przystojną twarz i męską postawę), głupi (tu mu się przypomniało, że w swojem biurze uchodzi za jednego z najzdolniejszych urzędników), ubogi (tu znów przyszło mu na myśl cztery tysiące rubli pensji i okrągły kapitalik ulokowany na pierwszym numerze hypoteki miejskiej), stary... no! pan Wacław zawahał się trochę, boć niby czterdzieści sześć lat to nie młodość, ale z drugiej strony nasunęło mu się wspomnienie pierwszego kosza, otrzymanego w dwudziestej piątej wiośnie życia! więc wzniósł ramiona w górę na znak, że nic a nic tego pojąć nie może, czemu pomimo tylu przemawiających za nim warunków, same tylko niepowodzenia spotykały go na drodze do małżeństwa.

Do małżeństwa—powtarzam z podkreśleniem—bo w mniej statecznym kierunku sercowych aspiracyj pan Wacław na brak szczęścia uskarżać się nie mógł; owszem, koledzy nazywali go nawet Don Juanem, on zaś niebardzo obruszał się na ten przydomek, który czy był zasłużony, czy nie, to bynajmniej nie zmieniało postaci rzeczy, przedstawiającej się w ten sposób, że pan Wacław sześć razy w życiu się oświadczał i sześć razy, zamiast żony, dostał to, co się nazywa koszem, harbuzem, szarą polewką, jak komu ta brzydka rzecz dźwięczniej do ucha wpada.

Dzisiaj zaś dlatego tak te niemiłe zawody rozpamiętywał, iż był bardzo bliskim narażenia się na siódmy; za godzinę bowiem nie dalej miał iść, oświadczyć się pannie Wacławie.

Panna Wacława była nietylko jego imienniczką, co stanowiło pomiędzy niemi pewien łącznik, mogący przy dobrych, zobopólnych chęciach zamienić się w trwałe ogniwo, ale jeszcze bardzo młodziutką i ładniutką panienką, a co najważniejsza, uderzająco podobną do tej jasnowłosej, siwookiej panny Leontyny, od której pierwszego kosza połknął.

Ach ten pierwszy kosz! Ze wszystkich najtrudniej mu go było strawić, bo pan Wacław kochał prawdziwie pannę Leontynę i panna Leontyna kochała również pana Wacława i właściwie nie ona to dała mu kosza, lecz jej babcia, u której była na wychowaniu, najdespotyczniejsza i najenergiczniejsza z babciów, jakie od czasów pierwszego wnuczęcia istniały.

Pana Wacława teraz jeszcze przebiega mrowie, na wspomnienie przyjęcia, jakiego doznał od tej matrony, kiedy cały drżący przyszedł powiedzieć jej, że panna Leontyna podziela jego uczucia i że oboje proszą o błogosławieństwo.

Zdaje mu się, że widzi ją jeszcze, jak zapychając sobie nos tabaką i namarszczywszy się groźno, odpowiada piorunującym głosem:

— Cóż to wasan sobie myślisz? O błogosławieństwo prosisz, a o pozwolenie to się nie pytasz? Żeś dziewczynie głowę zawrócił, to myślisz że to wystarcza? Otóż masz wiedzieć, żeś się omylił, bo ja Leosi takiemu sowizdrzałowi nie dam, co sobie starszych lekceważy i ją by potem poniewierał! Za moich czasów była taka moda, że kawaler nim do panny w koperczaki uderzył, wpierw się jej rodzicom lub opiekunom pokłonił i spytał, czy na to krzywem okiem patrzeć nie będą! Wasanowi się to niepotrzebnem zdało. Idźże sobie teraz skądeś przyszedł, ja Leosi innego męża znajdę.

Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że gdyby pan Wacław miał był wówczas owe cztery tysiące rubli pensji i okrągły kapitalik ulokowany na pierwszym numerze hypoteki miejskiej, babcia byłaby mniej uporczywie obstawała za „modą swoich czasów", ale że mu do tego było daleko, więc i łzy Leosi i jego błagania nie zmiękczyły tradycjonalnej niewiasty.

Biedni kochankowie musieli się rozstać. Dali sobie po pierścionku i po puklu włosów, Leosia w niespełna rok potem wyszła za mąż, a pan Wacław w niespełna dwa lata znalazł sobie drugą wybrankę.

Tym razem jednak nauczony smutnem doświadczeniem, oświadczył się naprzód mamie i papie i został przyjętym, lecz jakież jego było zdumienie i rozczarowanie, gdy panna (wcale życzliwem patrząca nań dotychczas okiem) oświadczyła mu ze swej strony rezolutnie — bo była bardzo rezolutną — że już minęły te czasy, kiedy rodzice rozporządzali samowolnie losami swych córek, że człowiek który

nakoniec objawił się zamiar w sferach rządowych stłumić nowemi surowszemi środkami wszelkie objawy życia zakonnego. W rozporządzeniu, które wydał minister sprawiedliwości i oświecenia p. Tajani do prefektów, ażeby zarządzili śledztwo co do stosunków klasztorów rozwiązanych, dano im upoważnienie do wzywania pomocy prokuratorów państwa. Podobnych objawów nieprzychylnych ze strony władz rządowych dla władz duchownych zauważono i więcej we Włoszech. Jeneralny sekretarz w ministerjum spraw wewnętrznych p. Morana, wydał rozkaz prefektowi w Lucca, ażeby pod żadnym pozorem nie dopuścił do manifestacyj, które tam projektowano z powodu zapowiedzianego kongresu katolickiego.

Korespondent z kół watykańskich do *Polit. Corresp.* pisze: Ogłoszona przez jednego z dziennikarzy w Bergamo treść rozmowy z msgr. Agliardim o kwestji utworzenia posady dyplomatycznego reprezentanta Watykanu w Chinach wywołała w prasie francuskiej wycieczki przeciw wspomnianemu prałatowi, a szczególniej przeciw Papieżowi. Jeden z dzienników francuskich wnioskuje z oświadczeń msgra Agliardi, które tenże złożyć miał w sprawach włoskich, że Papież przeobraził się w wiernego poddanego króla Włoch i oddaje monarsze nader pożyteczne i gorliwe usługi. Nie chcemy oczywiście wdawać się w krytykę pojętego w ten sposób stanowiska Papieża względem króla Włoch, ale to nie ulega wątpliwości, że treść owej rozmowy wypada przyjąć z wielkiem niedowierzaniem, znając bowiem zwyczaje i tradycje dyplomacji papieskiej, niepodobna przypuścić, ażeby w rozmowach z osobami nienależącemi do dyplomacji odzywała się o drażliwych kwestjach Stolicy św.

Br. Z.

Przyszłość produkcji zbożowej.

Od kilku lat rolnictwo nasze pod naciskiem konkurencji zbożowej amerykańskiej przechodzi ciężkie przesilenie. Najfatalniejszą przytem jest trudność zbadania istotnej potęgi tego groźnego współzawodnictwa krajów zamorskich, z czego wynika niepewność co do środków ratunku, jakie w tem położeniu należałoby przedsięwziąć i jasne wyświetlenie istotnego stanu rzeczy, czy mamy tu do czynienia ze zjawiskiem przejściowem chwilowo tylko odczuwać się dającem, czy też z trwałemi nowemi warunkami? Kwestja ta jest przeto dla nas pierwszorzędnego znaczenia i zasługuje na największą uwagę ze strony naszych ziemian, gdyż od tego zależy, o ile obecny system produkcji zmienić należy.

Świeżo właśnie ukazała się w *Ateneum* rozprawa na ten temat, napisana przez p. Władysława Wścieklicę, a opracowana na żądanie warszawskiego Towarzystwa przemysłu i handlu, jako odpowiedź na pytania postawione w „Kwestjonarzu przemysłowo-rolniczym" hr. Ludwika Krasińskiego.

W „kwestjonarzu" tym zamieszczone były między innemi do rozstrzygnięcia pytania: o ile współzawodnictwo Ameryki oddziaływa na targi europejskie i do jakiego minimum obniżyć ono może cenę swoich wywozowych produktów, a następnie czy kanał sueski wpłynął na ułatwienie Azji południowej i Australji współzawodnictwa na targach europejskich i o ile ono może rozwinąć się w przyszłości, a nareszcie czy przekopanie międzymorza Panama będzie miało wpływ na targi europejskie i na produkcję wywozową Ameryki północnej.

Dokładne poznanie i prawdziwe rozstrzygnięcie tych kwestyj ma nader doniosłe i praktyczne dla całego kraju naszego znaczenie, gdyż opierając się na tej podstawie, możemy sobie wyrobić jasne pojęcie, czy wobec konkurencji zamorskiej powinniśmy zmienić radykalnie nasz system gospodarczy, oparty na przeważnej produkcji zbożowej, czyli też, mając do czynienia tylko ze zjawiskiem efemerycznem, przemijającem, mamy cierpliwie wyczekiwać, kiedy stosunki handlu światowego wrócą do normalnego porządku.

Autor przeto zastanawia się najpierw nad sprawą współzawodnictwa amerykańskiego i w tym celu rozpatruje, jakie mianowicie produkta rolne Stany Zjednoczone najszerzej uprawiają i które w największych masach wywożą, uwzględniając naturalnie te, które stanowwią najważniejszy przedmiot naszego handlu wywozowego, a więc zboża.

Pod względem ilości wytworu pierwsze miejsce zajmuje w Ameryce kukurydza, której zbiór w roku 1884-ym doścignął olbrzymiej cyfry 1,800,000,000 buszli, czyli przeszło 500 miljonów korcy. Następnie idzie pszenica, w ilości przeszło 500 miljonów buszli, czyli 140 miljonów korcy i owies w przybliżeniu z równą pszenicy ilością zbioru.

Najgwałtowniejszy spadek w cenie w ostatnich latach na rynku międzynarodowym przedstawia pszenica, której dowóz, a zarówno i kukurydzy, oddziałał pośrednio na zniżkę ceny i innych gatunków zboża. Wywóz kukurydzy ze Stanów Zjednoczonych jest daleko mniejszy, anizeli wywóz pszenicy, gdyż kukurydza zużywa się tam w wielkiej ilości jako pokarm dla inwentarza.

Najgroźniejsze przeto niebezpieczeństwo dla europejskich producentów zboża, a głównie dla polskich i rosyjskich, przedstawia dowóz pszenicy amerykańskiej na rynek międzynarodowy. A jak gwałtownie szybko wzmaga się tam produkcja pszenicy to niech poświadczą cyfry. W r. 1871-ym zbiór pszenicy, wynosił 235 miljonów buszli, a już w r. 1885-ym blisko 500 miljonów. Sam więc przyrost, wynoszący okrągło około 267 milj. buszli, dorównywa mniej więcej średniej cyfrze ogólnego zbioru w całej Rosji.

Rozpatrzywszy stosunki własności ziemskiej i zaludnienie w rozmaitych miejscowościach Ameryki, poddaje autor pod rozwagę główniejsze czynniki, składające się na oznaczenie kosztów produkcji pszenicy amerykańskiej, a mianowicie ceny ziemi, urodzajności gruntu, stopy procentowej, opłacanej przez rolników kapitalistom, cen robocizny, kosztów kupna, naprawy machin itp.

Ogólnem jest u nas mniemanie, jakoby cena ziemi w Ameryce była tak niska, że w porównaniu z cenami europejskiemi, można jej wcale nie brać w rachubę. **Pogląd ten jest zupełnie mylny, a źródło jego głównie tkwi w wiadomości o istnieniu w Stanach Zjednoczonych, tz. prawe siedziby (*homestead act*) na zasadzie którego każdy bez wyjątku pełnoletni mieszkaniec kraju, może objąć w prawne posiadanie 80 do 150 akrów ziemi rządowej. W tym celu potrzebuje tylko zawiadomić o swym zamiarze odpowiednią władzę i wnieść 18 dolarów wpisowego. Jeżeli zaś w przeciągu sześciu miesięcy przestrzeń tę ogrodzi i pocznie ją uprawiać, to po pięciu latach pracy na niej, staje się jej zupełnym właścicielem.** Wobec takiej łatwości nabywania gruntów zdawałoby się, że dopóki wszystka ziemia nie zostanie zajętą, cena jej nie może pójść w górę. Tymczasem faktem jest, że za ziemię trzeba w największej liczbie wypadków płacić bardzo drogo, a to z powodu, że wszystkie grunta, łatwe do kultury i lepszej jakości, są już zupełnie zajęte, koszta zaś pierwotnej uprawy pustek są rozmaite; zależnie od rodzaju ziemi, jaki one przedstawiają.

Pan Wścieklica twierdzi na podstawie pewnych danych, że przeciętną cenę akra ziemi uprawej w Stanach „zachodnich" nie można przyjąć obecnie niższej od 30—40 dolarów; średnio więc 35 dolarów, czyli około 96 rs. za mórg polski i tę cenę w dalszych swoich obliczeniach wprowadza.

Płace robotników rolnych w Stanach Zjednoczonych, w porównaniu z europejskiemi, a zwłaszcza naszemi, są bardzo wysokie. Wedle obliczeń rozmaitych autorów, z tamtejszemi stosunkami obeznanych, koszta uprawy akra wraz z ziarnem na zasiew, wynoszą 7—8 dolarów na fermach obszaru 100—500 akrów.

Koszta produkcji jednego buszla pszenicy, wedle obliczenia p. Wścieklicy, są mniej więcej następujące:

Orka 1 akra	dolarów	1·40
Siew i bronowanie	„	1·00
100 f. pszenicy na zasiew . . .	„	1·16
Żęcie, związanie i ustawienie w mendle	„	1·75
Zwózka snopków do stodoły .	„	0·40
Młócka 16-tu buszli	„	1·29
Podatki od ziemi	„	0·21
Razem	dolarów	7·21
Procent od 35 dol. kapitału zakł. po 8%	„	2·80
Procent od 5 dol. kapitału obrot. po 8%	„	0·40.
Ogółem koszta produkcji 16-tu buszli	„	10·41

Z obliczenia tego przeciętne koszta produkcji jednego buszla pszenicy w Stanach zachodnich wypadają, bez uwzględnienia procentu od kapitału na 45·6 centów czyli rs. 3 kop. 31 za nasz korzec, z procentem zaś na 65·6 centów, czyli rs. 4 kop. 77 korzec. Że cyfra ta nie jest wcale za wysoką, dowodzą podania wielu autorów, badaczów stosunków amerykańskich, jakoteż rolników miejscowych.

Naturalnie, że przyjęta tu przeciętna cyfra ko-

---

ma tak zacofane na te rzeczy poglądy, nigdyby jej zrozumieć nie umiał, że przeto choć mu nic innego zarzucić nie może, żoną jego być nie chce.

Historja następnych koszów pana Wacława zaprowadziła by nas zbyt daleko; dość wiedzieć, że wszystkie spotykały go z równie błahych powodów jak poprzednie.

Po wzięciu, najniespodziewaniej w świecie, szóstego, pan Wacław powiedział sobie uroczyście, że podkreśla w tym punkcie swoje życie, i byłby święcie dotrzymał słowa, gdyby nie poznanie panny Wacławy.

Przyjechała ona z zapadłej jakiejś prowincjj od owdowiałej matki do siostry nieboszczyka jej męża tylko na karnawał, by się trochę zabawiła i świat warszawski poznała. Ale karnawał minął i post się miał ku końcowi, a ciocia nieodsyłała jakoś siostrzenicy do domu, z częstych bowiem odwiedzin pana Wacława wymiarkowała, że się coś z tego może wywiązać.

On sam dobrze nie wiedział czy się kochał w tem szczebiotliwem dziewczęciu, którego pusta, naiwna młodość tak mało miało wspólnego z jego spokojną dojrzałością, ale jej głos, śmiech i ruchy tak dziwnie przypominały mu Leosię, że lgnął do niej, pociągany czarem najpiękniejszych wspomnień swojego życia.

Nieraz, siedząc przy niej zdawało mu się, że jest o dwadzieścia jeden lat młodszym, że to Leosia we własnej osobie patrzy na niego temi dużemi siwemi oczami, lub podaje mu filiżankę herbaty pulchną rączką, której każdy dołeczek służył za skad jego gorących w tajemnicy przed babcią przemycanych pocałunków, tylko że ta babcia nieugięta cudem jakimś **przedzierzgnęła się w dobrotliwą ciocię wyglądającą tak, jak gdyby każdej chwili gotowa była nakreślić krzyżyk nad pochylonemi głowami młodej pary.**

Tak, ciocia sprzyjała mu widocznie. A Leo... a panna Wacława? poprawiał się pan Wacław. Hm! Któż kiedy młode dziewczęta zrozumie, a im starsi od nich jesteśmy tem nam to trudniej przychodzi. Powiadają, że śmiech i rumieniec to dwa pomyślne znaki dla konkurenta i pan Wacław miał ich podostatkiem, cóż, kiedy w budowaniu z nich tryumfalnej bramy dla swych nadziei bruździła mu ta okoliczność, że panna Wacława śmiała się do każdego i ze wszystkiego, a wejście czarnego kotka, jej ulubieńca, do pokoju dostatecznem było, żeby wywołać szkarłat na jej okrągłe, brzoskwiniowe policzki.

Zupełnie tak samo działo się niegdyś z Leosią. Tylko to co zachwycało i wzruszało pana Wacława przed dwudziestu jeden laty, teraz nudziło i niecierpliwiło go troszeczkę. Rumienić się już zapomniał, a i do śmiechu nie był już tak pohopnym. Z Leosią to się czerwienili i śmieli na wyścigi, aż ich babcia strofować musiała — teraz panna Wacława musiałaby już solo tę część życiowego programu wypełniać, ale przecież pozostawało jeszcze mnóstwo innych pięknych rzeczy, w których pan Wacław czuł się na siłach dotrzymania placu tej figlarce.

— Ho! ho! i jak.—Wyprostował się, pokręcił płowego wąsa i spojrzał na zegarek.

Wpół do piątej! — Pora najlepsza. Te panie są już po obiedzie, ciocia zwykłe drzemie na kanapie— a w drugim końcu saloniku, za żardinierką są dwa foteliki, na których siedząc można półgłosem najbardziej stanowcze pytania i odpowiedzi zamieniać.

Pan Wacław poszukał kapelusza i zaczął wkładać **popielate duńskie rękawiczki. Już zapinał drugą,** gdy w tem przypomiał sobie, że w takiego samego koloru rękawiczkach danem mu było piastować piątego z rzędu kosza, jakim go u galicyjskich wód udarowała na deptaku piąta, upatrzona na małżonkę piękność.

Zrzucił prędko złowróżbne „popielatki" i wziął inne, koloru świeżego masła, która to barwa zdaje się być symbolem obiecującej miękkości. Gdybyż panna Wacława zgodziła się tak łatwo zostać jego żoną, jak łatwo majowe masło daje się rozsmarować na chlebie!!

Było to bardzo niepoetycznie ze strony mego bohatera zestawiać swoją bohdankę z „krowim produktem", ale to i tak wiele, że się na takie porównanie zdobył, bo porównania, jakieby one nie były, wymagają zawsze pewnego wysiłku wyobraźni, a wyobraźnia czterdziestosześcioletnich kawalerów podobną bywa do piasczystego pola, zasadzonego laskami cynamonu.

Wyszedłszy na ulicę, przekonał się, że drobny, marcowy deszczyk padać zaczyna, a że miał niedaleko otworzył parasol, chcąc iść pieszo, bo chodzenie dopomagało mu znakomicie w zbieraniu myśli.

W tem traf! drut pęka dziurawiąc nową jeszcze materję tego szacownego przyrządu, którym osłaniamy się przed zbytniem rozżaleniem niebios nad naszą ziemską nędzą.

Pan Wacław zaklął potężnie, bo nietylko żal mu było parasala, ale pamięć jakby nie mając nic innego do roboty odgrzebała mu natychmiast we wspomnieniu, drugi taki sam drut złamany w podobny sposób na drodze po... trzeciego kosza. Byłżeby to omen?

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

sztów produkcji nie znaczy bynajmniej, żeby koszta te wynosiły we wszystkich stanach zachodnich 63 centów za buszel. W stanach gęściej zaludnionych i leżących blisko głównych rynków zbytu, jak: Ohio, Michigan, Indiana, Illinois, Missouri, Wisconsin, Jowa, koszta skutkiem wyższej ceny ziemi muszą być wyższe od przeciętnych i dosięgają w takiem np. Ohio, Indiana i Illinois 70 do 80 centów za buszel; za to znów w Kanzas, Nebrasce i Dakocie nie przenoszą zapewne średnio jakich pięćdziesięciu kilku centów, lecz różnice te wyrównywają za to koszta przewozu, wynoszące w Kanzas, Nebrasce i Dakocie, a nawet w Minnesocie, od farmy do głównych wewnętrznych rynków zbytu, jak Chicago i St.-Louis, znacznie więcej, aniżeli od tych rynków do portów zewnętrznych. Znaczne te różnice kosztów przewozu odbijają się wyraźnie na cenach miejscowych w różnych stanach. Fakt ten też jest zupełnie pewnym, że ceny pszenicy w Ameryce w r. 1884-ym nie pokryły nawet kosztów produkcji i naraziły większość farmerów na dotkliwe straty.

Przejdźmy teraz do kosztów transportu zboża. Transport buszla pszenicy od miejsca produkcji w stanach zachodnich przez Chicago, St. Louis etc., a następnie przez porty atlantyckie do Londynu, wynosi ogółem wedle szczegółowego obliczenia przeciętnie około 17-tu centów.

Tak samo koszta transportu buszla pszenicy od farmy przez St. Louis i Nowy Orlean do Anglji wyniosą ogółem $18+28\frac{1}{2}=46\frac{1}{2}$ centów, czyli mniej więcej tyleż, co przez porty oceanu Atlantyckiego.

Ponieważ przeciętne koszta produkcji buszla pszenicy w stanach zachodnich obliczyliśmy na 65 centów, koszta transportu na 47 centów, przeto okaże się, że farmerzy amerykańscy nie mogą bez straty dostarczać swej pszenicy do Anglji taniej, jak po 1 dolarze 12 centów za buszel, czyli około 37 szylingów za kwarter, lub 8 rs. 15 kop. za korzec polski.

J. Gr.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według *Pet. wied.*, projekt zaprowadzenia w Cesarstwie ustawy hypotecznej jeszcze przed nowym rokiem zostanie wniesiony do rady państwa.

= Komisja zajmująca się reformą administracji celnej opracowuje, jak donoszą *Pet. wied.*, szereg przepisów, mających znacznie ułatwić wwóz i wywóz towarów.

= Nowe monety złote: imperjały wartości dziesięciu rubli i półimperjały wartości pięciu rubli wypuszczone zostały w obieg z d. 13-ym sierpnia na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego w d. 17-ym grudnia r. 1885-go zdania rady państwa. Monety te mają być notowane na cedułach urzędowych z odpowiednią adnotacją: „imperjały i półimperjały (em. 17-go grudnia r. 1885 go)”, dotychczasowe zaś półimperjały, dla odróżnienia od nowych, nosić mają nazwę „starych półimperjałów”.

= Na kursa akuszeryjne w Petersburgu kandydatki żydówki nie są w tym roku przyjmowane.

= *Now. wr.* donosi, iż w tych dniach z inicjatywy ministerjum komunikacyj rozpoczęły się w Petersburgu posiedzenia komisji, złożonej z przedstawicieli towarzystw żeglugi parowej. Głównym celem komisji jest opracowanie nowych taryf.

= Według informacyj gazety *Swiet*, komitet ministrów zajmie się sprawą unormowania produkcji cukru w dniu 28-ym b. m.

= Według doniesienia *Now. wr.*, w sferach rządowych podniesiono kwestję zastosowania odpowiednich środków hygjenicznych w fabrykach, które używają farb anilinowych.

= *Now. wr.* donosi, iż w roku przyszłym projektuje się otwarcie w Moskwie wystawy powszechnej hodowli koni.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż z powodu częstych nadużyć, jakich dopuszczali się właściciele mniejszych kantorów bankierskich przy sprzedaży papierów procentowych na raty, ma być wkrótce rozciągnięty nad temi kantorami ścisły nadzór komitetów giełdowych. Prócz tego projektuje się, aby każdy właściciel kantoru, operujący t. zw. sprzedażą na raty, tytułem gwarancji deponował pewną kaucję, wysokość której za każdym razem oznaczy komitet giełdowy.

= Apteka wiejska, istniejąca w Mokotowie, została w tych dniach zamknięta.

= Dnia 14-go października rozpocznie się w kasie miejskiej pomocniczej pobór nowo zaprowadzonej opłaty od koni po 3 rs. od sztuki za półrocze. Podatek winien być wniesiony przed dniem 13-ym listopada.

= W radzie miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej odbędzie się dnia 19-go października licytacja na dzierżawę fermy ogrodniczej Ksawerów w Mokotowie, należącej do instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w tutejszym magistracie licytacja na dokonanie ulepszeń i przeróbek w wozowni dla karawanów i stajni na Powązkach.

= Ostateczny termin wnoszenia wpisów w tutejszych gimnazjach męskich dla uczniów dawniejszych oznaczony został najdalej do 13 października.

= W tutejszem seminarjum archidjecezjalnem rzymsko-katolickiem odbędzie się w dniu 21-ym października r. b. egzamin konkursowy kandydatów ubiegających się o posady proboszczów.

= Pojutrze, dnia 29-go b. m., o godzinie 4-ej po południu, w kościele przy ulicy Królewskiej, odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie członków tutejszego zboru ewangelicko-augsburskiego, na którem przedstawiony zostanie wniosek dotyczący ustanowienia i wprowadzenia zmian w sposobie zarządzenia robót na cmentarzu zborowym.

= **Z literatury.**

* W odbitce z *Bibljoteki warszawskiej* wyszła oddzielnie rozprawa historyczna p. n. „Kanclerz Jan Choiński, mecenas uczonych polskich XVI-go wieku.”

* Pan J. Wł. Dawid przystąpił do przekładu dzieła dra Cullera p. n. „Magnetyzm i hypnotyzm z punktu widzenia klinicznego, psychologicznego, terapeutycznego i medyczno-prawnego”.

Nakładca dla wydania tego przekładu już się znalazł, dzieło zatem zapewne niezadługo ukaże się w druku.

* W *Bibljotece najcelniejszych utworów literatury europejskiej*, wydawanej nakładem p. S. Lewentala, wychodzi obecnie pierwsze zbiorowe wydanie „Dzieł wszystkich” Łukasza Górnickiego, przygotowane do druku Rafaela Loewenfelda oraz opatrzone wstępem i słowniczkiem archaizmów przez Piotra Chmielowskiego.

Opuścił już prasę tom pierwszy, obejmujący obszerniejszą rozprawę Piotra Chmielowskiego o Górnickim i przedruk „Dworzanina polskiego” z pierwszego wydania Wierzbięty, ogłoszonego drukiem w Krakowie w r. 1566-ym.

* Wydawnictwo zbiorowe dla Wójcickiej pod kierunkiem Pługa szybko postępuje.

Pierwszorzędni pisarze nasi już przyrzekli współpracownictwo.

Ostateczny termin nadsyłania rękopismów oznaczono na dzień 10-ty listopada.

= Konkurs.

Przypominamy, iż dnia 1-go listopada r. b. upływa termin nadsyłania do redakcji *Gazety rolniczej* rękopisów na konkurs na najpraktyczniejszy wzór książek rachunkowych dla gospodarstwa większej własności.

Wzory mają obejmować: rachunek kasowy, rachunek produktowy, rachunek robocizny, wyniki rachunkowe i budżet

Najlepsza praca otrzyma nagrodę 300 rs., przyczem nagrodzony rękopis pozostaje własnością autora, pod warunkiem wydania go w ciągu trzech miesięcy od daty przyznania nagrody.

= **Z teatru i muzyki.**

* Otwarcie teatru Rozmaitości na zimowy sezon odbyło się wczoraj przy napływie publiczności, która widownię po brzegi zapełniła.

Dawano komedję Lubowskiego „Osaczony”, która tyle już razy ściągała do teatru tłumy widzów.

Bawiono się wybornie, do czego przyczyniła się wyśmienita gra artystów popisujących się, jak wiadomo w tej sztuce, koncertowo.

* O ile wiadomo, w rzędzie projektowanych nowości bieżącego sezonu, jedno z pierwszych miejsc zająć ma odznaczona na konkursie Wojciecha Bogusławskiego komedja Lubowskiego p. t. „My się kochamy.

* Partję tytułową w jutrzejszem przedstawieniu „Fausta” w teatrze Wielkim odśpiewa p. de Negri. Mefistofelesem będzie p. Miranda.

* Komedja Emila Augiera „Bezczelni” wraca jutro po półrocznej przerwie na repertuar teatru Rozmaitości.

* Do wystawienia w teatrze Małym przeznaczoną została trzyaktowa krotochwila pp. Bocage i Hennequin „Zmykajmy”.

* Z utworów poważniejszego pokroju wprowadzoną zostanie w nadchodzącym sezonie zimowym na repertuar teatru Wielkiego pięcioaktowa tragedja z niemieckiego Adolfa Wilbrandta „Arria i Messalina”.

* Z powodu chwilowej niedyspozycji p. de Negri zmieniono wczoraj widowisko w teatrze Wielkim. Zamiast „Aidy” odśpiewaną została „Halka”.

= Z teatrzyku dobroczynności.

Przedstawienia w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności będą rozpoczęte w połowie listopada r. b. Kierownictwo artystyczne obejmie jeden ze zdolnych amatorów.

= **Ze sztuki.**

* Na onegdajszej sesji komitetu Towarzystwa sztuk pięknych uchwalono odbycie trzeciego tegorocznego zakupu dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków.

Zakup odbędzie się w sobotę, to jest d. 2-go października.

= Ze sportu.

Pierwszy dzień gonitw dodatkowych w Moskwie był całkiem niepomyślny dla nielicznych przedstawicieli tutejszych stajen, które w nich udział brały.

W wyścigu koni dwuletnich „Master Wicks” p. Wł. Mysyrowicza był trzecim, a „Milda” hr. Ledóchowskiego czwartą, ustąpiwszy pierwszych miejsc koniom hr. Niroda.

Również znowu bez miejsca w *handicapie* przyszła „Madame de Cossé” p. L. Grabowskiego, a „Fantassin” p. A. Wotowskiego, choć był faworytem publiczności, zajął ledwie trzecie miejsce w biegu sprzedażnym.

Natomiast konie polskiej hodowli przez tamtejszych sportsmanów nabyte miały wielkie powodzenie, wygrawszy trzy pierwsze oraz dwa drugie premja.

Konie hr. Krasińskiego, które w r. b. biegały w Cesarstwie, ukończyły już swą tegoroczną kampanję i od wczoraj zajęły zimowe boksy w Moczydle; szeregi ich będą niebawem znakomicie zwiększone przez szesnastu półtorarоczniaków, które z Krasnego do treningu w Moczydle wzięte zostaną.

Całkowita tegoroczna wygrana L. hr. Krasińskiego na czterech torach, w Warszawie, Moskwie, Carskiem Siole i Wilnie, wyniosła rs. 58,896 kop. 49, a zatem i w r. b. stoi hr. Krasiński pod względem wysokości wygranej na czele sportsmenów Królestwa i Cesarstwa.

Moskiewskie koła sportowe niedawno obiegała wiadomość, mająca wszelkie szanse urzeczywistnienia, iż do szeregu pięciu torów wyścigowych przybędzie w roku przyszłym szósty w Odesie, ze znaczną od początku sumą wygranych, który otwierałby swe szranki późną jesienią, ze względu na łagodny klimat tamtejszy.

Depesza z wczorajszych wyścigów na polu Chodyńskiem donosi, iż „Hetman” Aug. hr. Potockiego wygrał wyścig koni dwuletnich o nagrodę rs. 800.

= Zabawa dla dzieci.

Wczorajsza zabawa dla dzieci w ogrodzie zoologicznym zgromadziła około sześciuset osób, w tej liczbie przeszło dwieście dziatwy.

Z przyczyny chłodu już o godzinie 7-ej puszczono fajerwerki, co było hasłem zakończenia festynu.

Wczorajsza zabawa była ostatnią z tegorocznych letnich zabaw dla dzieci.

= Ostatnie.

W dniu wczorajszym na wszystkich linjach kolei żelaznych okalających Warszawę po raz ostatni w tym sezonie kursowały pociągi spacerowe, wyprawione do bliższych stacyj, licznie przez całe lato nawiedzanych przez mieszkańców Warszawy.

Wiele osób, które przepędziły lato na willegjaturze już popowracało do miasta, a obok tego zimno powstrzymywało nawet najgorętszych amatorów wycieczek zamiejskich od wyjazdu, ztąd też pociągi spacerowe wczorajsze niewiele już miały do roboty.

Nie więcej nad kilkaset osób odważyło się w tych warunkach opuścić mury miasta.

Za kilka dni ściągną też do Warszawy i ci, którzy dotąd wytrwali na letnich mieszkaniach i jesień zupełnie wstąpi w swoje prawa.

W dniu wczorajszym zatem ostatecznie już rozstaliśmy się z sezonem letnim i jego przyjemnościami.

= Dla podróżnych.

W nrze 262*a* naszego pisma donieśliśmy, iż od osób przybywających do naszego kraju przez granice austrjacką i pruską wymagane są świadectwa, że osoby te nie przybywają z miejscowości dotkniętych epidemją.

Ten krok ostrożności, mający na celu przecięcie komunikacji z miejscowościami nawiedzonemi przez cholerę, nateraz został zastosowany tylko do podróżnych przybywających z Austrji, od jadących zaś z Prus żadne tego rodzaju świadectwa dotąd wymagane nie są.

Tak informuje nas korespondent z Berlina, który zasięgał w tym przedmiocie informacyj w tamecznym konsulacie rosyjskim.

= Mickiewicz z różą...

W jednej z wystaw cukierniczych w okolicy placu Trzech krzyży mieliśmy sposobność oglądać usta-

wiony w oknie gipsowy posążek twórcy „Pana Tadeusza”.

Dotąd nic dziwnego, lecz dodać trzeba, iż nasz nieśmiertelny piewca, umalowany na kolor czekoladowy, dźwiga pod pachą pęk sztucznych kwiatów, a w ręku dzierży niedbale pąsową różę...

U stóp posążka piętrzą się fantastycznie formy blaszane, a z boków podpierają go torby z cukierkami...

Może to oryginalnie — czy jednak estetycznie? a przedewszystkiem stosownie? — wątpimy.

= Z Kalisza do Siedlec.

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy pan Gr., amator welocypedysta, który odbywa podróż na bicyklu z Kalisza do Siedlec dla odwiedzenia krewnych.

Sportsman wyjechał z Kalisza w piątek w południe i dzisiaj rano opuścił nasze miasto, licząc iż jutro zrana stanie u celu podróży.

Jest to najdalsza z podróży przedsiębranych dotychczas przez naszych cyklistów.

= Katastrofa kanałowa.

W dniu wczorajszym, po ukończeniu kanalizacji na Nowym-Świecie, otwarto linję tramwajową ku placowi Trzech krzyży.

Ruch atoli został niebawem przerwany z przyczyny zapadnięcia się bruku pomiędzy ulicami Chmielną i Smolną na przestrzeni stóp pięćdziesięciu.

Początkowo sądzono, iż nieprzewidziany wypadek był powodem zawalenia się sklepienia, domysł ten wszakże jest zupełnie bezpodstawny.

Bruk zapadł się skutkiem niedostatecznej ilości piasku podsypanego na sklepienie, tor zatem tramwajowy nie mógł się utrzymać ponad próżnią, utworzoną pomiędzy pokładem cegły i gruntem brukowym.

Ruch tramwajowy zwrócono na ulicę Żórawią, na miejscu zaś przedsięwzięto odpowiednie roboty.

= „Złota rączka”.

Sara Blüwstein, znana złodziejka, która pod nazwą „złotej rączki”, operowała i u nas, została ostatecznie ujętą w d. 18-ym b. m. w Niżnym Nowogrodzie.

Jak wiadomo Sara B., skazana już raz na zesłanie do Sybejri, zdołała ztamtąd umknąć, a gdy znów dostała się w ręce policji, uciekła powtórnie z więzienia smoleńskiego, uwodząc ze sobą dozorcę Michajłowa, którego zdobyła swemi wdziękami.

Obecnie, jak donoszą gazety rosyjskie, Sara przyjechała na statku parowym do Niżnego Nowgorodu i poszła pieszo na dworzec kolei, wyekspedjowawszy oddzielnie rzeczy pod opieką b. dozorcy więziennego, Michajłowa.

Po drodze „złota rączka” weszła do jednej z restauracyj i tu została poznaną.

Sara odzianą była skromnie „w kostjumie mieszczanki”.

„Złota rączka” wraz ze swym wspólnikiem osadzoną została po raz trzeci w więzieniu.

= Nieludzkość.

W nocy z piątku na sobotę, jeden z naszych znajomych był świadkiem faktu, na który powinno zwrócić swoją uwagę Towarzystwo opieki nad zwierzętami.

Na rogu alei Jerozolimskiej i Nowego Światu, policjant, którego numer wskazuje list jaki otrzymaliśmy z opisem faktu, zranił mocno pałaszem pięknego wyżła, podejrzewając go o wściekliznę.

Okaleczone zwierzę leżało przeszło pół godziny w konwulsjach konania, a interpelowany o dobicie biednego psa pałaszem policjant nietylko odpowiedział interpelującemu go o to w sposób niegrzeczny, ale co gorsza, zamiast spełnić żądanie, nie przestawał zabawiać rzucaniem w psa nie mającego już sił do podniesienia się z miejsca, kamieni i cegieł.

Tak nieludzkie postępowanie powinno być surowo skarconem.

= Spłoszony.

W dniu onegdajszym, o godzinie 5-ej rano, do mieszkania inż. Ryszarda Puciaty, na Nowogrodzkiej pod nrem 23-im, usiłował dostać się przez okno jakiś rzezimieszek.

Zbudził się jednak na to pan Puciata i strzelił doń z rewolweru.

Kula uwięzła w futrynie okna, a złoczyńca zdołał umknąć.

= Kradzieże.

Krawcowi F. Zakrzewskiemu na Garbarskiej pod nrem 2-im skradziono 100 rs. w gotówce. — Księgarzowi Heinrychowi na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 7-ym skradziono zegarek wartości 100 rs.—Adwokatowi p. P. Tykocinowi skradziono srebrną cukiernicę, takiż czajnik i dwa lichtarze wartości 200 rs.

= Konsekracja kościoła.

W dniu 10-ym października ma się odbyć konsekracja kościoła w Makarowie, djecezji żytomierskiej.

Obrzędu dopełni ks. biskup sufragan Lubowidzki.

= Zmiana właściciela.

Fabryka wyrobów fajansowych w Baranowie, w gub. kijowskiej, przeszła z rąk niemieckich na własność rodziny polskiej Grocholskich.

Nowonabywca ma zamiar działalność fabryki znacznie rozszerzyć.

= Pierwsza księgarnia.

W Ciechanowie, w powiecie i gubernji płockiej, powstaje w tych czasach pierwsza księgarnia.

Otwiera ją płocczanin p. Szczypczyk.

= Próba pługów.

W tych dniach odbyć się ma w Siennicy, pod Mińskiem, próba pługów rozmaitych systemów.

Do ekspertyzy przedstawione zostaną pługi Łapickiego, Cichowskiego, wrzesińskie, puławskie, szwedzkie, korelickie, Sacka itp.

= Smutny wypadek.

W fabryce tkackiej p. Wertschitzky'ego w Łodzi zdarzył się w ubiegły wtorek smutny wypadek.

Młody chłopak, uczeń, nazwiskiem Wieden, chcąc otworzyć lufcik, stanął na obręczy nad kotłem farbierskim.

Obręcz załamała się pod ciężarem chłopca i nieszczęśliwy upadł w kocieł, napełniony wrzątkiem.

Wiedeń, jak donosi *Dzien. łódz.*, zmarł nazajutrz.

Powtarzające się od pewnego czasu podobne wypadki w Łodzi winny spowodować zastosowanie odpowiednich środków ostrożności.

= Potworna zbrodnia.

Z pow. wilejskiego piszą do nas:

„Straszny dramat rozegrał się przed paru dniami w m. Krajsku.

Rzecz się tak miała.

Dwóch braci posiadało kawał gruntu.

Jeden z nich umarł przed rokiem, przelawszy swą schedę na żonę.

Drugi, ex-żołnierz, chcąc zawładnąć całością, postanowił pozbyć się bratowej.

W tym celu począł okrutnie dokuczać i prześladować biedną wdowę.

Zapozywał ją do sądu, bił i tyranizował rozmaicie, tak, iż niejednokrotnie biedna kobieta krwią zalana, szukała schronienia u sąsiadów.

Szwagier jednak spostrzegłszy, iż tym sposobem nic nie wskóra, umyślił pozbawić ją życia.

Wszedłszy więc w nocy do jej mieszkania, udusił ją lewą ręką, gdyż prawą miał bezwładną, a następnie powiesił trupa na haku w izbie.

Nazajutrz zaś rano oznajmił sąsiadom, iż bratowa sama się obwiesiła.

Zbrodnia ta może pozostałaby niewykrytą, gdyby nie ów ślad lewej ręki na szyi denatki, a zdradzający zbrodniarza.

Wobec tego niezbitego dowodu, morderca przyznał się do wszystkiego i sam opowiedział szczegóły zbrodni.

Zamiast pożądanej ziemi, uzyskał kajdany.”

= Pożar.

Onegdaj spalił się pod Płockiem folwark Brudzień.

Spichrze i obory poszły z dymem.

Krestencja nie była ubezpieczoną.

Przyczyną katastrofy był porzucony papieros w gumnach.

ZE ŚWIATA

× **Posiedzenie pełnego komitetu budowy pomnika Mickiewicza** odbędzie się w Krakowie w niedzielę d. 10-go października r. b., o godz. 4-ej po poł., w sali posiedzeń rady miasta Krakowa.

× **W teatrze lwowskim** została we czwartek wystawioną po raz pierwszy znana u nas z najlepszej strony komedja Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek”. Miejscowe pisma oddają jej wielkie pochwały; powodzenie zdaje się być zupełnem.

× **„Trud”**, tygodniowe czasopismo poznańskie dla „polskiej zarobkowości”, zamyka z d. 1 ym października swoją kwartalną zaledwo działalność.

× **P. Alfons Moszczeński**, obywatel ziemski z Kujaw poznańskich, założył w Kruświcy księgę, w której turyści, zwiedzający stolicę Popielów, mogą zapisywać nazwiska swoje ku wiecznej pamięci. Księgę tę złożono u p. Michałowskiego, organisty przy kolegjacie kruświckiej.

× **W katastrofie kolejowej**, którą spowodowało spotkanie się dwóch pociągów między Poczdamem i Berlinem, zginęło kilku polaków, służących w wojsku pruskiem. W wypadku tym ulegli śmierci tragicznej: Jan Pawlaczyk, Paweł Ortel, Stanisław Gil i Ignacy Binkowski.

× **Organ Bismarka** *Norddeutsche allgemeine Zeitung* obchodzi d. 1-go października r. b. 25-letni jubileusz swojego istnienia.

× **W Wiedniu** odsłoniętym został w piątek wspaniały pomnik na cześć słynnego wiceadmirała Wilhelma Tegetthofa, zwycięzcy z pod Helgolandu i Lissy. Pomnik, stojący u wejścia do Prateru, jest dziełem rzeźbiarza Kundmana. Postać bohatera morskiego wznosi się na wysokiej kolumnie; stoi on z lunetą w ręku. Poniżej zdobią pomnik wielkie postacie „Walki” i „Zwycięstwa”. Uroczystości odsłonięcia pomnika towarzyszył cesarz, następca tronu, liczni arcyksiążęta, ministrowie, ambasadorowie, deputacje marynarzy i t. p. Poświęcenia dokonał kardynał Ganglbauer, arcybiskup Wiednia.

× **Cele św. Stanisława Kostki** w kościele pojezuickim św. Jędrzeja na Kwirynalu, dzięki zabiegom Kraszewskiego, popartym przez królowę Małgorzatę, ocalone zostały. Ochmistrzyni dworu margrabina Paolo de Villamarina, ogłasza w dzienniku urzędowym, iż pokoje naszego świętego pod szczególną wzięto opiekę i zamienione zostaną na kaplicę królowej.

× **Pożar okrętu.** We czwartek wieczorem spłonął stojący w porcie Riece na kotwicy okręt włoski „Nicola”. Ogień wszczął się podobno z piorunu. Siedm osób spłonęło.

× **Trzęsienie ziemi** nie ustało jeszcze w Ameryce. D. 21-go b. m. odezwało się ono znowu w Sommerville i w Charleston, gdzie domy drżały. Mimo silnego wstrząśnienia nie przyszło jednakże do katastrofy.

≌ We wtorek, dnia 21 b. m., w kościele Opieki św. Józefa (panien Wizytek), odbył się ślub p. Józefa **Modlińskiego**, właściciela dóbr Zakrzewo na Kujawach, syna państwa Józefa i Ludwiki z Biesiekierskich Modlińskich z Krzywosądzy z panną Wandą **Łączyńską**, córką Konstantego i Bronisławy z Karskich, obywatelstwa ziemskich. Szczęść Boże młodej parze! (1147)

Nekrologja.

† Ś. p. ksiądz Władysław **Zybler**, wikarjusz parafji Wszystkich Świętych, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 27-go września 1886 roku. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odprawi się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie we czwartek, to jest dnia 30 go września r. b. o godzinie **11-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu. 2—3303

† Ś. p. Bernard **Dąbrowski**, radca honorowy, b. urzędnik rządu gubernjalnego płockiego, b urzędnik dr. ż. wars. terespolskiej, emeryt, przeżywszy lat 70, zakończył życie w dniu 25-ym września 1886 r. W głębokim smutku pogrążeni: żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27-ym września, to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu z kościoła św. Aleksandra, na cmentarz powązkowski, a następnie dnia 28-go b. m., to jest we wtorek na żałobne nabożeństwo w tymże kościele o godzinie **9-ej** zrana. —3289

† Ś. p. Edzio **Strojecki**, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 26-ym września 1886 roku przeżywszy lat 4. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 28-ym września r. b., to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu z kościoła św. Barbary na Koszykach, na cmentarz powązkowski. 2—3297—

† Ś. p. Franciszek **Sztrobach**, b. kapelmistrz wojskowy, po kilkoletniej niemocy dnia 26-go września 1886 roku zasnął w Panu, przeżywszy lat 72. Pozostała teściowa i szwagier z rodziną zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 28-ym września, to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego), na cmentarz powązkowski. —3300—

† W dniu wczorajszym o godzinie 8-ej wieczorem zmarł po krótkich cierpieniach ś. p. Józef **Koelichen**, urzędnik banku handlowego, zostawiwszy w nieutulonym żalu matkę, ojczyma, braci i liczne rodzeństwo. O dniu wyprowadzenia zwłok zmarłego, podanem będzie do wiadomości w oddzielnem ogłoszeniu. —1150—

† Dnia 29-go września, to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Michaliny **Mroczkowskiej**, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3294—

† We środę, to jest dnia 29-go września r. b., jako w bolesną rocznicę imienin ś. p. Michała **Drążewskiego**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. —1143—

† We wtorek, to jest dnia 28-go września r. b., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Felicji z Jopkiewiczów **Boguckiej**, odprawioną będzie o godzinie **10-ej** zrana wotywa w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej. 2—3274—

† We środę, to jest dnia 29-go września, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Łempickiego**, odprawione będzie za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Jana o godzinie **10-ej** zrana, o czem zawiadamia się krewnych i znajomych. 3—3292

† W dniu 29-ym września r. b., to jest we środę, jako w dzień imienin nieodżałowanej pamięci Michała **Czepińskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego

duszy, w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej** zrana, na które w głębokim żalu pozostała córka, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3291

† Za duszę ś. p. Michała **Huzarskiego,** jako w wilję imienin, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 28-ym września r. b. to jest we wtorek, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych i przyjaciół.—3288

† We środę, to jest dnia 29-go września r. b., jako w dzień imienin nigdy nieodżałowanej ś. p. Michaliny **Stopczyk,** odbędą się nabożeństwa żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny i w m. Skierniewicach, gdzie spoczywają najdroższe zwłoki, na które w nieutulonym żalu strapiony mąż zaprasza najuprzejmiej życzliwych.—3292

† We środę, to jest dnia 29-go września, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Kopytowskiego,** b. rektora szkół, odbędzie się msza żałobna o godzinie **9-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3278—

† W dniu jutrzejszym, to jest dnia 28-go września, jako w rocznicę imienin ś. p. Wacława **Kryńskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **11-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3307

Z Cesarstwa.

Korespondent paryski *Moskowskich wiedomosti* pisze, że „w obecnej chwili p. Freycinet dokłada wszelkich starań, aby dojść do przyjęcia w Petersburgu posła francuskiego. Jeżeli mu się to powiedzie, to nareszcie stosunki dyplomatyczne z Rosją zostaną przywrócone. Szef francuskiej misji wojskowej, obecny na manewrach w Królestwie Polskiem, otrzymał w tej mierze bardzo szerokie instrukcje od francuskiego ministra spraw zagranicznych".

O znanym artykule *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, *Petersburg. wiedomosti* powiadają, że odznacza się on otwartością rzucającą nowe światło na przesilenie bułgarskie. Rozważając stosunki Niemiec do Rosji, organ ks. Bismarka oświadcza, że byłoby niedorzecznością ze strony Niemiec wywoływać znowu takie naprężenie stosunków, jakie istniało między dwoma mocarstwami w r. 1879-tym. Przymierza Rosji z Francją nie ma się co obawiać., bo jest ono nieprawdopodobne i niepotrzebne, ale Francja i bez wszelkich uprzednich sojuszów nie omieszka skorzystać z chwili, kiedy Niemcy będą miały przed sobą godnego przeciwnika. Zasługują też na uwagę objaśnienia *Nord. allg. Zeitung* co do pobudek sympatji niemieckiej dla Rosji w kwestji bułgarskiej. Organ księcia żelaznego nazywa najczystszym wymysłem pogłoski, że tylko pod naciskiem Anglji i Włoch Rosja zrzekła się okupacji Bułgarji; gdyby tylko *jedna* Anglja była objawiła poważny zamiar sprzeciwienia się okupacji rosyjskiej, to i w takim razie położenie byłoby zupełnie innem niż jest teraz,—byłoby innem i w takim razie, gdyby Anglja tylko na serjo zaczęła była szukać partnera, któryby pospołu z nią gotów był sprzeciwić się wkroczeniu rosyjskiemu; ale dotychczas jasnem jest tylko to, że Anglja szuka mocarstwa, któreby samo, bez pomocy Anglji oparło się Rosji." Więc to o to szło, kończą *Petersburgskija wiedomosti*. Targ nie przyszedł do skutku. Nic dziwnego że prasa berlińska i wiedeńska nazywa ten artykuł mruganiem na Anglję.

Rejencja bułgarska, mówi *Nowoje wremja*, zagarnąwszy władzę w swoje ręce, dowiodła raz jeszcze prawdziwości zasady *beati possidentes*. Zmusiła ona bułgarów do uznania tej władzy, ale nadto przyniewoliła zgromadzenie narodowe do uchwalania tego tylko co się jej podobało. Obecnie na porządek wchodzi coś ważniejszego, bo wielkie zgromadzenie narodowe, mające daleko szersze atrybucje niż zwyczajne; jest ono jakoby samym narodem, opinją narodu. Między innemi do niego należy zatwierdzenie teraźniejszej rejencji i wybór osoby księcia Bułgarji, może więc w tej sprawie uledz naciskowi rejencji lub posłuchać podszeptów zagranicznych. „Gra zatem warta jest świecy. Dla rejencji wrzekoma narodowa wola zgromadzenia będzie tryumfem wobec jej przeciwników między bułgarami, wobec Europy, a nakoniec i wobec Rosji. Tak jest, i wobec Rosji, bo w takim razie Rosja podnosząc rękę na ową rejencję, w oczach *świata cywilizowanego* uchodzić będzie za lekceważącą wolę i prawa narodu i t. p. nie mówiąc już o tem, że posługując się wielkiem zgromadzeniem, rejencja ma wszelką możność stawiania Rosji trudności bardzo drażliwej natury. Rejenci też nie tracą złotego czasu. Jak widać ze świeżego telegramu z Dżurdżewa, zdążyli oni już nakierować fałszywie wybór deputowanych, nie krępując się wcale środkami, gdyż członkowie opozycji wszędzie albo aresztowani albo steroryzowani, a w dodatku pozostaje jeszcze stan oblężenia, co już wydaje się zupełnie niepotrzebnem, kompletnym zbytkiem, jak tego dowiodły niedawne wybory do zwyczajnego zgromadzenia narodowego; bez stanu oblężenia kij i kazamaty zupełnie cel osiągają. Tym sposobem można wątpić, czy przyjazd jenerała Kaulbarsa wywrze poważny wpływ na skład i charakter wielkiego zgromadzenia narodowego, jeżeli wybory będą się odbywały tak, jak to sobie zamierzyła rejencja, t. j. jeżeli owa rejencja na czas wyborów zachowa dzisiejsze swoje stanowisko i będzie miała możność kierowania wyborami przez swoich popleczników. Ale właśnie owo „jeżeli" wskazuje co czynić należy, aby nie dopuścić nowego aktu przemocy rejencji nad Bułgarją i nowego urągowiska z Rosji. Jeszcze nie jest zapóźno na poprawienie położenia, jeżeli przyjazd do Bułgarji jenerała Kaulbarsa pociągnie za sobą natychmiastowy upadek rejencji i przejście władzy w ręce ludzi dobrze myślących, którzy umieją rozumieć właściwie prawdziwe interesa swojej ojczyzny. Jak wiadomo, w Bułgarji ludzie tacy są zarazem ludźmi stronnictwa narodowego, zwracającego swoje spojrzenia ku Rosji i w niej widzącego podporę bytu państwowego Bułgarji."

Z ostatniej chwili.

Politische Nachrichten zapowiadają, że przyszła sesja sejmu pruskiego zajmować się będzie rewizją ustaw majowych i dalszemi projektami rządowemi, wymierzonemi przeciw spolszczeniu prowincyj wschodnich.

W Berlinie śledzą pilnem okiem usposobienie wrogie dla przymierza austrjacko-niemieckiego, jakie obudziło się w Austrji. *Köln. Ztg.* w artykule uśmierzającym powiada: Austrja powinna ufać, że na półwyspie bałkańskim natura stosunków okaże się silniejszą, aniżeli aspiracje niektórych marzycieli panslawizmu. Austrja nie potrzebuje ustępować bez końca, chodzi tylko o to, ażeby przyzwoliła na wskrzeszenie równowagi sił, która zwichniętą została w ubiegłym roku na niekorzyść Rosji. Jeżeli zwolennicy „polityki huzarskiej" mierzą swemi strzałami nietylko w hr. Kalnokyego ale i w Niemcy, to lepiej niech zaprzestaną zabawki. Niemcy nigdy nie dadzą się popchnąć do otwartej nieprzyjaźni z Rosją. Zresztą Niemcy trzymają „w ogniu więcej niż jedno żelazo". W tem przysłowiu niemieckiem pragnie *Köln. Ztg.* zawrzeć przestrogę dla Austrji, że Niemcy mogą poszukać sobie gdzieindziej przymierza.

Jenerał Kaulbars przybył w sobotę wieczorem do Sofji. Prefekt miasta powitał go w towarzystwie swego sekretarza.

Dzienniki zagraniczne donoszą z Sofji, że jenerał Kaulbars miałby nakłonić pomiędzy innemi rząd bułgarski do niezwłocznego zniesienia stanu oblężenia w kraju, do wypuszczenia na wolność osób więzionych za sierpniowy zamach stanu, a wreszcie do odroczenia terminu sobrania.

Stambułow odbył konferencję z Cankowem. Fakt ten wywarł na ludności bułgarskiej pewne wrażenie. Cankow oświadczył podobno, iż podałby rękę dzisiejszemu rządowi, gdyby teki spraw wewnętrznych i zewnętrznych powierzono jego stronnikom.

Poseł niemiecki, hr. Hatzfeld, miał w sobotę konferencję z lordem Iddesleigh i zastępującym nieobecnego premiera lordem Randolfem Churchillem. Przedmiotem rozmowy miały być podobno energiczne słowa w kwestji bułgarskiej, jakie lord Churchill wygłosił w ostatniej swej mowie w izbie gmin.

Sesja parlamentu angielskiego została w d. 25-ym b. m. odroczoną. Mowa tronowa powiada, że stosunki z wszystkiemi mocarstwami są przyjacielskie. Wypadki bułgarskie, które doprowadziły do abdykacji księcia Aleksandra i ustanowienia rejencji, nie wywołają żadnej zmiany w stosunkach księstwa, poręczonych przez traktaty. Królowa uwiadomiła o tem W. Portę w odpowiedzi na jej notę. Utworzoną została komisja, która zbada stosunki czynszowe i sprawę nabywania ziemi przez dzierżawców w Irlandji. Parlament odroczony został tylko do d. 11-go listopada.

Lord Salisbury odjechał d. 24-go b. m. z Anglji na ląd europejski.

We czwartek w paryskim *Cercle militaire* dawano bankiet na cześć oficerów zagranicznych, którzy uczestniczyli w tegorocznych ćwiczeniach armji francuskiej. Tłumy publiczności zgromadzonej przed klubem witały frenetycznemi okrzykami przybycie popularnego ministra wojny, jen. Boulangera.

Biuro Reutera donosi: Celem żywej wymiany depesz pomiędzy Muktarem baszą i rządem angielskim jest pomyślne rozwiązanie kwestyj poruszonych przez misję Drummonda Wolfa, które wskutek wypadków na wschodzie Europy stało się tem pilniejszem. Podstawą porozumienia będzie najprawdopodobniej dalsza okupacja Egiptu przez anglików, w razie gdyby okazała się potrzeba użycia gdzieindziej tamtejszych załóg angielskich, będą one zastąpione przez zwerbowane *ad hoc* wojska egipskie.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 27-go września.—Ministerjum wzbroniło wycieczki spacerowej z Przemyśla do Ujhely na winobranie z powodu panującej na Węgrzech cholery.

Neapol 27-go września. — Podczas wczorajszego obchodu pamiątki wkroczenia wojsk włoskich do Rzymu przyszło do gwałtownego starcia pomiędzy stowarzyszeniami liberalnemi, które ciągnęły przez ulicę Toledo, niosąc sztandary przed sobą, a kilkoma stowarzyszeniami katolickiemi, które z okrzykiem: „Niech żyje Papież-król!" wypadły z bocznych ulic i usiłowały rozbić pochód liberałów. Policja aresztowała wiele osób, poczem rozproszyły się obie strony.

(Ajencja północna.)

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Berlin 26-go września. — Według informacji gazety *Berliner Tagblatt*, poseł rosyjski w Konstantynopolu otrzymał polecenie wyjaśnienia tureckim mężom stanu, że okupacja angielska wyspy Thasos albo jakiejkolwiek innej części terytorjum tureckiego natychmiast będzie musiała pociągnąć za sobą odpowiednią kompensację dla Rosji.

Konstantynopol 26-go września. — Wczoraj książę Edymburski pożegnał się z sułtanem i odjechał ztąd do swojej eskadry.

Sofja 26-go września. — Barona Kaulbarsa po jego przyjeździe do Sofji powitali stronnicy Cankowa.

Ruszczuk 26-go września. — Rząd rumuński rozmaitemi sposobami stara się zapewnić powodzenie kandydaturze króla Karola na tron bułgarski. Zachar Stojanow zamieścił w gazetach rumuńskich proklamację w tym duchu, mającą jakoby wyrażać życzenia bułgarów.

Dżurdżewo 26-go września. — Dymisję Karawełowa uważają tu za rzecz niewątpliwą. Rozterka między rejencją a partjami politycznemi wzmacnia wpływ stronnictwa wojskowego, które zaczyna nabierać znaczenia decydującego. Położenie takie powoduje powszechny niepokój i z każdym dniem rośnie przeświadczenie o niezbędnej potrzebie szczerszego porozumienia się z Rosją. W Sofji spodziewają się dziś przyjazdu jenerała Kaulbarsa. Mówią, że wiezie z sobą kategoryczne, bardzo ściśle określone instrukcje.

Charków 26-go września. — Tutejszy komitet giełdowy otrzymał podanie hodowców owiec z południowej Rosji o obłożeniu cłem wełny zagranicznej oraz łoju przywożonego do Rosji.

(Otrzymane dziś.)

Sofja 27-go września. — Przybyły tu jenerał Kaulbars był urzędownie przyjmowany tylko przez prefekta i jego sekretarza. Do osób, które wyjechały na jego spotkanie, jenerał Kaulbars powiedział, że Rosja pragnie jednomyślności partyj i ażeby żadna z nich nie była uciskaną przez inne. Stambułow prowadzi układy z partją Cankowa, aby umówić się z nią co do wspólnego działania. Stambułow zamierza wysłać do bar. Kaulbarsa deputację od wszystkich stronnictw z oświadczeniem, że Bułgarja pragnie zachować niezawisłość i rządzić się istniejącemi prawami aż do czasu wybrania nowego księcia.

Petersburg 27-go września. — Korespondent *Praw. wiest.* ze Spały donosi, że w d. 25-ym września Najjaśniejszy Pan, przejeżdżając na polowanie do Żądłowic, odwiedził osadę Inowłodz. Przy wjeździe do osady stał zbudowany z gałęzi dębowych łuk tryumfalny, ozdobiony cyframi Najjaśniejszych Państwa i napisem „Bożе Caria chrani". Około łuku zebrała się ludność miejscowa, a miejscowy piwowar Legucki miał szczęście podać Najjaśniejszemu Panu w imieniu ludności osady chleb i sól, przyczem uczennice miejscowej szkółki żeńskiej, ubrane w kostjumy narodowe, odśpiewały hymn narodowy.

Petersburg 27-go września. — Kwestja przymusowego unormowania produkcji cukru ma być roztrząsaną w komitecie ministrów w d. 28-ym września. W charakterze ekspertów zaproszeni zostali hr. Bobryńskij, oraz pp. Rehbinder, Karnicki i Tereszczenko.

GIEŁDA.

Warszawa d. 27-go września 1886 r.

Sobotnie notowania 195.50 m. za 100 rs., poparte szacowaniami nie wyższemi a nawet tę cyfrę tylko w żądaniu stawiającemi, wywołały usposobienie mocne dla walut obcych. Interesa w ogóle bardzo ograniczone. Z początku podtrzymywały kurs zakupy jednej z instytucyj. Gdy zaś później zaspokojono zapotrzebowanie, oddawano je cokolwiek niżej, czemu wobec różnicy stopy procentowej dziwić się niepodobna.

Za weksle długotermowe na Berlin żądano 51.35, krótkoterminowemi obracano po 51.27½ i 51.25, a później 51.22½ i nawet podobno 51.17½, przy żądaniu więcej do rzeczywistego stanu rzeczy zastosowanem 51.30.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie ro biono interesów.

Na Londyn 10.30 — przy płaceniu 10.37 i 10.36½.

Na Paryż 41.35 — bez obrotu.

Na Wiedeń 83.45 żądano. Płacono w niewielkich sumach 83.25.

Papiery mało obracane.

Listy likwidacyjne większe po 93.70 poszukiwane bez oddawców. Mniejsze 93.35 w żądaniu, przy płaceniu 93.25.

Pożyczka wschodnia 100 bez różnicy.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 100.55 w żądaniu, 100.40 płacone były. Poszukiwano w końcu jeszcze po 100.35. Serji II-ej, III-ej i IV-ej 100.40— przy chęci kupna po 100.10. Serji V-ej po 99.50 ofiarowywano, 99.25 płacić chciano — 99.30 i 99.35 płacono w niewielkich ilościach.

Listy miejskie 99.50, 98.50, 98 i 97.90 — 97.60 za IV płaconoby—sprzedano po 97.70 pewne ilości.

Obligi 95.75—zaledwie, gdyż tylko 95.25 płacono przy silniejszem ofiarowaniu. Mniejsze 95.50 w żądaniu.

Listy łódzkie 96.50, 95.25 i 91.

Innych papierów i akcyj nie dotykano.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Kursa przeciętne.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 27-go września 1886 r.

Dowozy dziś były mniejsze nieco niż w tygodniu ostatnim.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 700 korcy.

Ofiarowywano głównie gatunek dobry i wyborowy. Usposobienie było mocne, naturalnie wpływ tu silny wywierała ta okoliczność, iż święta u izraelitów zbliżają się i spowodują cztery, a nawet pięć dni bezczynności handlowej.

Płacono za wyborową 6.45 do 6.50, 6.60 i 6.75.

Dobra i pstra, a także biała 6.30, gorsza 5.85. Za ordynaryjną 5.50 płacono.

Żyta jeszcze mniej. Dostawiono 300 korcy wszystkiego w niewielkich partjach.

Zbyt był łatwy po cenach dobrych.

Średnie i wyborowe płacono 4.80, 4.85, 4.90, 4.95, tak że nawet średnie ziarno za wyborowe uchodziło.

Jęczmienia 150 korcy dostawiono. Ceny wysokie.

Płacono 4.25 do 4.50 za korzec.

Owsa również tylko 150 korcy. Kupowano słabo i w detalicznej sprzedaży, osiągnięto jednak ceny ostatnie 2.70, 2.80, 2.90 i 3.15.

Siana i słomy bardzo mało, zaledwie na detaliczną sprzedaż.

J. Wł.

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu sierpniu roku 1886 przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor" za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A. Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Okęcki Władysław, Brzeszcze, powiat grójecki	133	41
Janowski Władysław, Zaborów, powiat grójecki	36	07
Roszkowski Adolf, Myrcha, powiat siedlecki	879	32
Błociszewski Tadeusz, Tulilów, powiat radzyński	2,928	14
Mąkolski Juljan, Bożewo, powiat sierpecki	1,776	42
Michał Peretz Sztark, Krapaczyzna, powiat opoczyński	1,893	42
Baron Artur Reiski, Drzewica, powiat opoczyński	522	—
Ciesielczuk Aleksander, Leosin, powiat hrubieszowski	458	89
Makomaski Antoni, Posadów, powiat tomaszowski	426	90
Bogusławski Wiktor, Siedliszce, powiat chełmski	955	14
Żelawski Ksawery, Majdany, powiat koniński	59	83
Garszyński Teodor, Szyszyn, powiat koniński	100	—
Pstrokoński Ignacy, Wola Zadąbrowska, powiat turecki	2,276	57
Błeszyński Franciszek, Kijany, powiat pińczowski	730	80
B. Kraj północno-zachodni.		
Puciata Antoni, Wiśniowka, powiat miński	821	72
Esman Ludwik, Pasieka, powiat bobrujski	70	—
Bułhak Ignacy, Nataljewsk, powiat ihumeński	985	—
Sukcesorowie Adama Tołpygo, Popelowka, powiat mścisławski	200	—
Łącznie	15,258	62

Członek komitetu nadzorczego

L. Komierowski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A. Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Grossbard Hersz, Warszawa	90	75
Hoffrichter Karol, Łódź	400	—
Towarzystwo kredytowe ziemskie w Lublinie	73	72
Ministerstwo oświecenia publicznego, Lublin	256	05
B. Kraj północno-zachodni.		
O. Kahan i Spółka Szawle	351	—
Rajcyn Chonon, Bobrujsk	60	—
Szapiro Lejba, os. Długi Bród, powiat miński	600	—
Łącznie	1,761	52

Ogółem wypłacono w m. sierpniu 1886 r. 17,020 14

Warszawa, dnia 20 września 1886 roku.

Jeneralny reprezentant Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor"

Edward Epstein.

(1141)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go września 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.30	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.38	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	83 45	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.55	100.25
„ „ „ m.	100.55	100.25
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	98.50	—.—
„ „ „ III	98.—	—.—
„ „ „ IV	97.90	97.60
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	93.75
„ „ małe	93.30	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—.—
II „ „ rs. 100	100.	—.—
III „ „ rs. 100	100.	—.—
Listy wileńskie długot....	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.75	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 125¼

Od Listów z. m. Warszawy kop. 232¼

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 192¾

Od Listów likwidacyjnych kop. 122½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go września 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	550	585
„ „ pstra i dobra	—	—	630	—
„ „ biała	—	—	630	—
„ „ wyborowa	—	—	645	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	480	495
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	425	450
Owies ..... 142 f.	—	—	270	315
Gryka ..... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 27-go września 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14⁸

„ garniec rs. 2 kop. 65

DWA POKOJE

z Alkową, na 1-m piętrze od frontu, umeblowane lub bez mebli, w blizkości Giełdy i Ogrodu Saskiego, zdatne na kantor, kancelarję i t. p., zaraz do wynajęcia. — Królewska № 16, wiadomość u szwajcara. 1875

Wszyscy przyznają, że najtaniej i najlepiej kupić można wyłącznie w znanym powszechnie ze swej taniości składzie towarów przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania 4, mianowicie:

Wełny na suknie w krateczki lub paseczki po 10 kop. łok.
Varsovienne wełna elegancka na suknie podwójnej szer. po 30 kop. łok.
Krepa wełniana na suknie podwójna po 30 kop. łok.
Afganistan prześliczna wełna najmodniejsza na suknie po 60 kop. ł.
Plaids znana ze swej dobroci wełna podwójnej szer. po 60 kop. łok.
Kaszmiry czarne i kolorowe podwójnej szer., czysto wełn. po 60 kop.
Materjały na pokrycie futer po cenach dotąd niebywałych.
Flanela ponsowa wyborowa $2^1/_2$ łok. szer. po 50 kop. łok.
Kełdry wełniane bajowe puszyste po Rs. 3.
Kałdry wyborowe bajowe bardzo ciepłe po Rs. 4.
Kołdry watowe trwałe od 3 Rs. do 9.
Chustki angorowe bajowe bardzo ciepłe po Rs. 4.
Stołowa bielizna czysto niciana, Ceny najtańsze.
Sienniki gotowe drelichowe niciane po Rs. 1 kop. 80.
Tuzin chustek białych dużych Rs. 1.
Bielizna męska, damska i dziecinna bardzo tanio.
Prześcieradła gotowe obrębiane bez szwu 85 kop.
Ręczniki adamaszkowe $3^1/_2$ łok. dł. po 35 kop.
Powłoczki gotowe eleganckie trwałe po 75 kop. 1903

BARCHANY

Najlepsze, najtrwalsze i najtańsze, w głównym Składzie fabrycznym na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. — Mianowicie:

Barchan zwany Milton zdrowia, z dużym kutnerem, łok. po 15 kop.
Barchan biały, gładki, trwały, po 16 kop. łokieć.
Barchan biały rypsowy, wyborowy, po 18 kop. łokieć.
Barchan biały w prążki po 20 kop. ł.
Barchan pika z dużym kutnerem po 24 kop. łokieć.
Barchan kortowy, najlepszy jaki egzystuje, po 25 kop. łok.
Barchan pika zagraniczny w najpiękniejsze desenie, po 35 kop. łok.
Barchan czerwony w prążki czarne, na Halki, po $22^1/_2$ kop. łok.
Bojka na Halki najszersza, 35 ko. ł.
Boja ponsowa, wyborowa czysto wełniana, $2^1/_2$ łok. szer., rs. 1 kp. 10 łok.
Flanela ponsowa czysto wełniana $2^1/_4$ łok. szeroka, po 55 kop. łok.
Flanela biała (santé) szeroka, 65 kop.
Kaftaniki hygieniczne trykotowe po 80 kop. sztuka.
Korty Milton na Halki, $2^1/_4$ łok. szer., po 55 kop. łok.
Korty na żakiety i kaftaniki $2^1/_2$ łok. szer. po 90 kop. łok.
Chustki angorowe, duże, ciepłe, bajowe, po Rs. 4.
Draps de dames na kostjumy damskie, $2^1/_2$ łok. szer., po Rs. 1.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane natychmiast po otrzymaniu obstalunku. — Adres: Skład towarów, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 1897

Poszukuje się do wydzierżawienia

Folwark od 5 do 6 włók,

około Warszawy, gruntu pszennego z dobremi i obszernemi łąkami, wygodnym mieszkalnym domem i zabudowaniami. Warunki łaskawie uprasza się przesyłać pod adresem: Nowe Miasto, gub. Piotrkowska, Zahorskiemu w pałacu. 1889R

Handel Win i Delikatesów
Józefa Purwin,

Miodowa № 18,

poleca się z wszelkiemi **Winami** i wszelkiemi **Trunkami** w dobrych gatunkach i wielkim wyborze, z ulepszeniem kuchni przez doświadczonego kucharza, wybór dostatni z różnych smacznie sporządzonych potraw w każdej porze, zaś **Flaki** garnuszkowe w Czwartki i Niedziele, w pokojach gościnnych, przy rychłej usłudze i cenach przystępnych, dostać można. 1904

Z szacunkiem **Józef Purwin.**

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 1910

Administracja dóbr Pruszków zawiadamia, że w tychże dobrach st. kolei Warsz.-Wied. jest do sprzedania

ZARYBEK KARPIOWY,

tak tego jak i zeszłoroczny. — Bliższa wiadomość na miejscu. 1864

Szkoła Dwuklasowa Początkowa męzka

z Pensjonatem, otwarta w Alejach Jerozolimskich, domu № 74 (nowy), mieszkania № 2. — Tamże wpis uczniów codziennie do Wstępnej, Pierwszej i Drugiej klasy, od godziny 2 do 4 po południu.—Do wstępnej klasy przyjmuję nie umiejących czytać.
1854 **A. Mrajski.**

Allasch Doppelt Kümmel, / Crême d'Allash.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie, jedynie prawdziwego **Allasch Doppelt Kümmel, (Crême d'Allash),** z dystylarni SS-rów G. B. v. Blanckenhagen, pana na Allashu w Liflandji, powierzyliśmy panu

Ant. Stępkowskiemu w Warszawie.

Ryga, d. 14 Września 1885 r.

JENERALNI REPREZENTANCI
Dystylarni SS-rów G. B. v. Blanckenhagen w Allashu.

J. A. Mentzendorff & Comp.

—o—

Powołując się na powyższe ogłoszenie pp. J. A. Mentzendorff & Comp., donoszę, że sprzedaż jedynie prawdziwego Allasch Doppelt Kümmel, (Crême d'Allash), z dystylarni SS-rów G. B. v. Blanckenhagen, odbywa się w handlu moim przy ulicy Wierzbowej № 9, tak hurtownie, jak i detalicznie, po cenach fabrycznych.

7r **Ant. Stępkowski.**

Skład Włóczek, Filozeli i różnych robót ręcznych
H. SCHIWUJ,

Nowy-Świat № 53, naprzeciw Apteki p. Lilpop,
poleca WW. Paniom w dużym wyborze: **Włóczki, Filozele, Pele, Kanwy, Desenie,** oraz wszelkie gotowe i zaczęte **Hafty** na suknie, atłasie, pluszu i kanwie.—Przytem **towary Galanteryjne i Niciarskie.**
Zamówienia z prowincji akuratnie załatwiam. 1862

NIECAŁA 12.
Magazyn Bławatny
L. FALĘCKIEGO i SYNA,

otrzymał na sezon jesienny pierwszy transport

NOWOŚCI

w materjałach wełnianych i jedwabnych na Suknie i Okrycia damskie i takowe poleca po cenach najprzystępniejszych. 1833

PP. Właścicielom Cukrowni, Fabryk, Zakładów przemysłowych i t. p.
poleca się

ZAKŁAD ELEKTRO-TECHNICZNY
HENRYKA RUPP,

Leszno 89, Warszawa, Leszno 89.

URZĄDZA: Oświetlenie elektryczne, Telefony, Dzwonki elektryczne, Gromochrony i t. p. przedmioty **w zakres elektrotechniki** wchodzące,

po niepraktykowanie nizkich cenach.

W ciągu 2-ch lat swego istnienia, Zakład powyższy przez sumienne wykonywanie powierzonych mu robót, zyskał sobie zaufanie pp. klijentów, czego dowodem służą znaczniejsze roboty, przeprowadzone w następujących miejscach: **W Fabryce cukru—Model,** przez Pniewo—**oświetlenie lampami żarowemi i telefony; w Fabryce garbarskiej p. Wilh. Weigle** w Warszawie przy ulicy **Nizkiej № 61—oświetlenie lampami żarowemi i łukowemi; w Zakładzie restauracyjnym** w Warszawie przy ulicy **Twardej № 6—oświetlenie lampami żarowemi.**

Na żądanie udziela wszelkich informacyj i objaśnień. 1891R



WINOGRONA BADEŃSKIE

KURACYJNE,
codziennie nadchodzą świeże do handlu

JANA BARTOLD,

Marszałkowska № 138, niedochodząc Świętokrzyzkiej i **Nowy-Świat № 41.** 1827R



MAJOLIKI NAJNOWSZE

SKŁAD
WYROBÓW CZESKICH,

Nowy-Świat Nr 7,

z fabryki L. & C. Hardtmuth w Budziejowicach,
poleca:

Piece, Kominki i Kuchnie, od rs. 40—1,000.
Ołówki i gumy we wszelkich gatunkach, po cenach nader przystępnych, a jak dotychczas uważane za najlepsze.
Miseczki do tuszu i farb, **Paletty, Tabliczki** do pisania ołówkiem etc.

Sprzedaż detaliczna ołówków i gum w składach:

p. Bronikowskiego, Wierzbowa № 7;
w Bazarze Szkolnym wprost Ś-go Krzyża;
p. Winiarskiego, Nowy-Świat № 58;
w Tanim sklepie, Krakowskie-Przedm. № 62 i Nowy-Świat № 32,
i wielu innych. 1673R

MAJOLIKI / MAJOLIKI

i NAJTAŃSZE

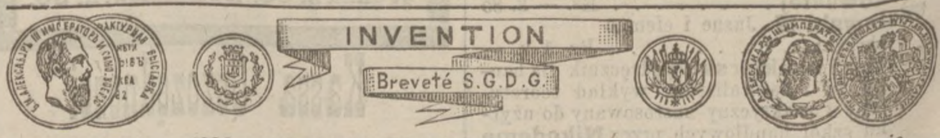


Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1851R





Dnia 1 Lipca 1886 r. zatwierdzoną została przez Władze największa w Warszawie

Szkoła żeńska damskiego krawiectwa i kroju bielizny,

Mam honor zawiadomić niniejszem Rodziców i Opiekunów, że zapisy na kursa nauki kroju i szycia z dniem 16 Lipca 1886 roku, przyjmuje się u podpisanego—odznaczonego Medalami na wystawach, patentami wynalazku za Najnowszą najpraktyczniejszą metodę kroju wszelkich ubiorów damskich i za naukę. Osobom kończącym całkowity kurs nauki w szkole, wydaję patenta legalizowane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców, które są konieczne dla tych osób, które w Cesarstwie pragną otworzyć pracownie i magazyny. Cena metody kroju sukien wyd. 10 nowe w języku polskim, jako i rosyjskim wyd. 11-te po rs. 3 kop. 30, linijki krojowej ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50, — metody kroju bielizny rs. 2.—Właściciel szkół krawieckich w Petersburgu, Moskwie, Lwowie i w Warszawie Nowo-Senatorska № 2.

1771 **Ksawery Głodziński.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886, effektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej Cmentarza powązkowskiego, od summy anszlagowej rs. 4,031 kop. 82.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożenie w tejże kassie vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886, effektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej Cmentarza Powązkowskiego, za summę rs. 4,031 kop. 82 i ustępuję od takowej summy procentów, ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1872r

Tektura kamienno-smołowcowa do pokrywania dachów, wyrabiana w fabryce Soczewka,

powiat Gostyński, gubernja Warszawska.

Dachy z tektury kamienno-smołowcowej, ręcznego wyrobu, stanowią lekkie, trwałe, bezpieczne i tanie pokrycie, **wypróbowane w kraju od lat 30.**—Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, stawiają te dachy na równi z dachami metalowemi, co do wysokości składek assekuracyjnych.—Zamówienia przyjmują się w Zarządzie Fabryki Soczewka lub w Warszawie, w Kantorze sprzedaży przy ulicy Granicznej Nr 15.—Cena 1 łokcia kwadratowego m. polsk. 10 kop.—Cena 1 łokcia kwadratowego z pokryciem 17 kop.—Broszurki objaśniające na żądanie franco i bezpłatnie. 1902

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z wyższym patentem i patentem konserwatorjum, poszukuje demiplace i lekcyj na godziny: muzyki, francuzkiego i korepetycji. Freta, wprost Świętojerskiej, sklep Massona, lub Hoża № 21, mieszkania 1. Holewińska. 15122

Wanda Rafalska, jak lat poprzednich tak i teraz przyjmuję na stancje uczennice pragnące uczęszczać do zakładów naukowych lub chcących pobierać edukację domową, zapewniając im pomoc naukową i troskliwą opiekę moralną. Ul. Sienna 17. 14922

Wykształcona rosjanka potrzebna do czworga dzieci i do zajęcia się gospodarstwem. Pensja 20 rubli miesięcznie. Wymaga się świadectwo gimnazjalne. Krucza № 3, mieszk. 5, zastać można 5—6. 15228

Polka, która skończyła gimnazjum, może mieć mieszkanie i stół całodzienny za udzielanie korepetycyj 2-m panienkom. Wiadomość w domu № 9 przy ulicy Królewskiej mieszkania № 6, w godzinach od 9—12 w południe lub od 5—6 po południu. 2194

Wilcza 21, lekcje: francuzkiego, polskiego i muzyki; tamże egzercycje na pianinie. Zastać można od 9-tej rano do 12-tej w południe. Eleonora Al. Mayer. 15219

Nauczycielka z patentem konserwatorjum udziela muzyki, za 30 kop. Wiadomość od 8—10. Marszałkowska 114/32, mieszkania 20. Friedlein. 15237

Student uniwersytetu posiadający język niemiecki i francuzki, życzy wyjechać na wieś. Nowogrodzka № 29, mieszk. 20. 2183

Paryżanka upoważniona od rządu, życzy dawać lekcje i konwersacji francuzkiego i włoskiego. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 29, mieszk. 35. Leonia Niemętowska.

Potrzebny zaraz na prowincję uczeń wyższych klas do przygotowania chłopczyka do 1-ej klasy. Wynagrodzenie 100 rs. rocznie i utrzymanie. Adres: p. Kempner, ulica Hortensja № 7. 2144

Nauczycielka wyższa udziela lekcje przedmiotów klasycznych, języków, korepetycje, oraz przygotowuje do szkół. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 134. Balbina Imbryczek. 15134

Lekcje muzyki udzielam za umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Marszałkowska № domu 118, mieszk. 9. W. Nowosielska. 14827

Niemka rodowita z patentem, znająca gruntownie swój język, udziela lekcje konwersacji za opłatę albo za obiad lub pokój. Adresy zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego Veronica Mazur. 14996

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Józefa Piąskowska. 14037

„Krzyż i półksiężyc," (kwestja wschodnia). Najnowsza łamigłówka metalowa po 40 kop., w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej (№ 2). Handlującym rabat. 1619

Instytutka z patentem instytutu muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonii, przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 14841

Nauczycielka z patentem instytutu Maryjskiego, posiadająca muzykę, język francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca lub lekcyj. Nowy-Świat 16, m. 64. 15047

Potrzebną jest zaraz bona niemka, młoda lub w średnim wieku, mówiąca po polsku, któraby mogła i panią wyręczać w gospodarstwie. Wiadomość do dnia 31 b. m. hotel Rzymski № 32, rano od 8½ do 9½, po południu od 2 do 3. Rekomendacje wymagane. 15318

Student uniwersytetu posiadający język niemiecki teoretycznie, przygotowuje do gimnazjum i udziela korepetycyj, może wyjechać na kilka miesięcy na wieś w pobliżu Warszawy, dla przygotowania chłopców do szkół, lub w miejscu przyjąć lekcje za pokój lub obiady. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. lub u stróża domu № 54 na Mokotowskiej pod literami J. B. 10. 2196

Francuzka potrzebna zaraz na demi-place. Nowo-Zielna 45, mieszk. 5. 15321

Bona niemka (Kindergäertnerin), znająca krawieczczyznę poszukuje miejsca. Nowo-Senatorska № 7, m. 23. 15336

Potrzebną jest osoba na wieś, mogąca przysposobić dziewczynkę do 1-ej klasy i zajęcia się dwojgiem mniejszych dzieci. Wymaga się konwersacji języka niemieckiego albo francuzkiego. Leszno 18, m. 10. 15345

Nauczycielka polka, posiadająca dobrze francuzki, niemiecki z konwersacją i przedmioty klasyczne, udziela lekcje. Mazowiecka № 10. Wieczory rodzinne. 15298

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Cena umiarkowana. Adres: Mirowska № 1, mieszkania № 1. 2200

Posady i prace.

Osoba w średnim wieku, przyzwoita, ze wsi, bawiąca czasowo w Warszawie, poszukuje miejsca do zarządu domem i gospodarstwem, do księdza lub obywatelskiego domu. Ordynacka № 2, mieszkania № 7, 3-e piętro. Wiadomość od godziny 10 do 1-ej, dom hr. Krasińskich. 2162

Za najskromniejsze mieszkanie pragnę przyjąć zarząd domem, z czem jestem jak najdokładniej obznajmiony. Oferty składać proszę w kiosku na Podwalu „Chrześcijanin." 15210

Gwarantowana kaucja dostarczy żądaną posadę. Mroczek, Biała Siedlecka. 15266

Panny zdolne do sukien, uczennice, potrzebne. Hoża 13, mieszkania 22. 2189

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny. Ulica Wspólna № 32, mieszkania 14. 15258

Osoba życzy sobie miejsca do dzieci, polka, mająca chlubne świadectwa. Wiadomość: ulica Bracka, dom Fuksa, w zakładzie felczera. 2186

Czeladzie: blacharz i bronzownik, znajdą stałe zajęcie w zakładzie wyrobów metalowych Morantowicza, Tłomackie № 3.

Potrzebne są panny zdolne, do staników i spódnic. Marszałkowska № 145, mieszkania 22. 15341

Za wynagrodzeniem pieniężnem jest pomieszczenie dla panienki na wsi, z wszelkiemi warunkami. Zielna 11, m. 21. 15300

Młoda osoba ukończywszy kurs nauk w Petersburgu, znająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i muzykę, zostając bez żadnego sposobu do życia, poszukuje miejsca do dzieci lub jakiego innego zajęcia.— Wiadomość: Podwale № 7, mieszkania 26, u państwa Titterer. 15277

Ogrodnik kawaler poszukuje obowiązku zaraz. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. S. 15244

Potrzeba zaraz panien podręcznych do krawieczczyzny. Wspólna № 26, mieszkania № 19. 15251

Potrzebny jest uczeń lat 14, do składu towarów bławatnych K. Mantey, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej. 15231

Osoba kompletnie uzdolniona do strojów, potrzebna zaraz do magazynu mód do miasta gubernjalnego w Król. Pol. za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w fabryce kwiatów, Tłomackie 9/11. 15269

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do bielizny, zaraz płatne. Browarna № 24, mieszkania № 12. 15236

Panny do upinania sukien i okryć, potrzebne zaraz. Bracka № 10. Łojewska. 15215

Poszukiwani są zdolni agenci na Warszawę i prowincję, mający dostęp do zamożnych domów prywatnych. Wiadomość w zakładzie artystycznym, Krakowskie-Przedmieście № 27, mieszkania 11. 15226

Tłómaczy z polskiego na rosyjski język, dobrze obeznany z literaturą i terminologją obydwóch języków. Złota № 24, mieszkania № 52. 15095

Potrzebna jest młodsza bardzo zdatna, umiejąca szyć, prać i prasować. Dobre świadectwa są wymagane. Ulica Marszałkowska 151, mieszkania № 3. 15086

Potrzebną jest zaraz szwaczka doskonale obznajmiona z szyciem i krojem bielizny. Wiadomość: ulica Leszno № 26, m. 6. 15146

Młody człowiek, obznajmiony z gospodarstwem rolnem, poszukuje praktyki gospodarczej do porządnego domu, bezpłatnie. Łaskawe oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. G. 2192

Potrzebne są zaraz panny do krawieczczyzny, zdolne i do nauki. Marszałkowska № 94, mieszkania 20. 15348

Biedna wdowa z pięciorgiem dzieci, nie mając żadnego utrzymania, uprasza o pranie bielizny szanownej publiczności, gwarancja pewna, wykończanie akuratne. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze niniejszego pisma pod literą M. M. 2187

Do magazynu kapeluszy męzkich potrzebna jest panna do szycia. Nowy-Świat № 57,

Zdolne panny do maszyny Wellera Wilsona, potrzebne zaraz, za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni koszul męzkich. Orla № 11, mieszk. 28. 2193

Przyjmuję obstalunki na pończochy, szlaki, nadrabiania. Elektoralna 27, m. 4.

50 rs. temu, kto wyrobi posadę dla człowieka wykształconego, w średnim wieku. Oferty w kantorze Kurjera pod literami P. O. N. 15121

Panna poszukuje zajęcia w domu prywatnym, znająca doskonale bieliznę i krawieczczyznę. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 37, mieszkania 12. 15147

Buchhalter posiadający patent, poszukuje posady buchhaltera lub pomocnika takowego. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. U. H. N.

Potrzebne są panny do staników i spódnic, do pracowni przy ulicy Twardej № 18, mieszkania 25. 15355

Uczeń do dentysty potrzebny. Senatorska № 4, róg Miodowej. 15354

Osoba starannie wychowana, życzy przyjąć obowiązek lektorki, do towarzystwa osoby starszej, zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Wiadomość: kiosk przy kolei Wiedeńskiej. 2202

Kupno i sprzedaż.

Albumy marek i kopert pocztowych. Piękna № 19, mieszkania 8. od 4—6. 15254

Do zbycia za rs. 20 stół mahoniowy duży, z pięknym słojem, szabowany, zupełnie nowy. Włodzimierska № 10/12, u szwajcara. 15255

Sofa paryzka nowa skórą kryta, za bardzo nizką cenę do sprzedania. Bednarska № 7, stróż wskaże. 15212

Siano powiślańskie z koniczyną, bardzo piękne, do sprzedania 1,200 cent., w dobrach Wilga nad Wisłą, przez stację drogi Nadwiślańskiej Pilawa. 15213

Kapusty olbrzymiej do stu kóp i znaczna ilość wszelkiej ogrodowizny, do sprzedania w majątku Wilga nad Wisłą, przez st. drogi Nadwiślańskiej Pilawa. 15214

Palto jesienne męzkie, paltocik dla panienki, lampa wisząca. Złota 22, m. 2. 15224

Do sprzedania: 1 łóżko mahoniowe, 1 łóżko żelazne, szafka, umywalka i niektóre inne sprzęty. Mokotowska 54, mieszkania 5. 15233

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, w dobrym stanie, za rs. 55, oraz maszyna krawiecka męzka bardzo tanio. Obejrzeć można w każdym czasie: ul. Długa № 25, Eldorado, mieszkania № 30, stróż wskaże. 15239

2 piramidki i 1 garnitur bil ze słoniowej kości do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni. 14698

Kasy ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

Za bezcen do sprzedania! Zegar, biurko grające, kandelabry, obrazy, akwarele. Leszno 39, mieszk. 13. 14869

Pianino najnowszej konstrukcji, 6 miesięcy używane, jest do sprzedania, za rs. 330, (kosztowało rs. 425). Solna 9, prawa oficyna, na dole, mieszk. № 7. 2154

Specjalnie skórkowanie, filcowanie, wszelkie reperacje fortepianów, pianin, oraz strojenie po cenach możliwie niskich, przyjmuje Biernacki, Leszno № 24. 15260

Do sprzedania dwie bardzo dobre wiolonczelle. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej № 5, mieszkania 7, zrana do godziny 10-ej i od 12 do 3-ej po południu. 15256

Za nizką cenę jest do sprzedania garnitur mebli i szafa spiżarniana. Ulica Topiel № 16, mieszkania 8. 15243

Do sprzedania za przystępną cenę garnitur mebli oraz kredens, mało używane. Królewska № 1, mieszkania 20, od 8-ej rano do 4-ej po południu. 15252

Mopsy czystej rasy do sprzedania. Smolna № 23, mieszkania 7. 15069

Fortepian fabryki J. Budynowicza, w dobrym stanie, do sprzedania. Żurawia 30, mieszkania 5. 15015

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Sowia № 3, mieszkania 62 15041

Sprzedaje szafy, łóżka orzechowe i szafki do bielizny. Stolarz. Chmielna № 16 nowy.

Sprzedaż drzewek owocowych w koronach, 5-letnich, w odmianach wyborowych, najnowszych, po kop. od 30 do 45 w zakładzie ogrodniczym Sylwestra Piechowskiego we wsi Ochota № 17, za rogatką Jerozolimską. 15033

Mający do sprzedania około 10,000 pudów kapusty w główkach, zechce się zgłosić do klubu oficerów lejb gwardji Wołyńskiego pułku. Przejazd, koszary Mostowskie. Od 11 do 1-ej codziennie. 15011

Sprzedaje się karetka, faeton jednakowe, w najlepszym stanie, konia rosłego z chomontem angielskiem. Widzieć można: ulica Wielka № 45. 15045

Fortepian Hoffera prawie nowy, do sprzedania i niektóre inne sprzęty. Ul. Nowogrodzka № 9, lewa oficyna, 1-e piętro. 14779

Bardzo tanio do sprzedania kanapa, cztery krzesła i szeslong używany, skórą kryty. Ul. Marszałkowska № 83, m. 12. 15209

Z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania ładny szeslong nowy, dywan perski, dwa lustra orzechowe, firanki białe tiulowe. Od 8—10 rano; Rymarska 8. 15175

Szafy dwie nowe, rozbierane, średniej wielkości, francuzkim orzechem fornirowane, za cenę przystępną, u stolarza: Leszno № 27 nowy. 14604

Fortepian Kralla rs. 100 niżej kosztu, za rs. 300; dolman jesienny rs. 18. Solna 12, mieszkania 6. 15198

Do sprzedania suknia jedwabna bronzowa, płaszczyk czarny i kaftanik przybrany barankiem, lornetka bardzo ładna. Ulica Nowy-Świat № 58, mieszkania 6. 14952

Meble: dwa garnitury z orzechu kaukazkiego, rzeźba amatorska, szafa, łóżka, szeslong, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: Przejazd № 9, mieszkania 26, na dole. 14977

Bryczka na resorach do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Nizka wprost Smoczej № 62. 14995

Kredens Simlerowski jesionowy, tanio do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 80, stróż wskaże. 14998

„Wschód." Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orjentalne. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

Do sprzedania mundur, palto i czapka dla ucznia szkoły realnej, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 11, mieszkania 12. 1910

Do sprzedania mebli garnitur utrechtem bordo kryty. Podwal № 5, pałac Dyzmańskich, wiadomość u stróża. 14997

Złoto i srebro kupuję i płacę najlepiej, najtaniej sprzedaję, biżuterję złotą i srebrną. Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby za rs. 17. Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18. Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko. Nowy-Świat 61, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandla). Henryk Juwiler, jubiler. 1634

Spódniczki ciepłe i halki na rozmaite ceny, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2148

Do sprzedania dwa większe interesy, od kilkunastu lat egzystujące, oraz sklep mydlarski z towarem, para koni, wolant i chomonta do sprzedania. Wiadomość: Złota № 55 nowy, mieszk. 1. 14854

Fortepian paryzki Pleyela, krótki, pozostawiono z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę w magazynie fortepianów A. Werner, Senatorska róg Bielańskiej 22. 14921

Do sprzedania jako ozdoba salonu, wspaniały filodendron, oprócz tego kredens, szafa lakierowana, stolik do kart, konsolki dwie mahoniowe, maszyna do szycia. Szynel uczniowski. Zielna 11, mieszk. 21. 14960

Do sprzedania pianino zagraniczne, fabryki Höllinga za cenę 280 rs. Aleksandrja № 20, mieszkania № 4. 14894

Szafy orzechowe dębowe rozbierane, do sukien, łóżka droższe i tańsze, szafki do łóżek, toaleta z lustrem. Wróbla № 9, u stolarza. 15006

Do sprzedania kocz z fordeklem i kareta, używane. Świętokrzyzka № 35. 14000

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 13800

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, kandelabry, dywany, firanki, żardynierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszk. 1. 14658

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego, łóżka, szafy, biurko, lustra, umywalka, toaleta, kolumny, otomana, szafki, krzesełka fantazyjne, szeslong, konsolki do kart, tremo, dywany, firanki.— Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro, mieszkania 16. 14794

Meble dębowe z jadalnego pokoju, orzechowe z sypialnego, mało używane, do sprzedania. Chmielna № 33, m. 11. 14905

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 15200

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 15365

2 oleandry duże, kwitnące, do sprzedania. Twarda 57, mieszkania 4. 15218

Do sprzedania piramida kościana, dwa samowary i inne różne rzeczy. Bracka № 5, w sklepie kolonjalnym, wiadomość w każdym czasie. 15291

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 15339

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Garnitur mebli lustro wielkie, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, kredens, stół, krzesła, łóżka ozdobne, otomana, szeslong, paka do lustra. Marszałkowska 105, mieszkania 3. 15340

Szynel i mundur dla ucznia gimnazjum filologicznego 15-tu lat, mundur ciemnozielony dla akademika i płaszcz sukienny watowany z podszewką sukienną, kołnierzem i wyłogami futrzanemi, do sprzedania tanio. Chmielna № 60, mieszk. 21. 15346

Chleb wiejski we wtorki i piątki, oraz inne produkta wiejskie. Chmielna 15, mieszkania 1. 15234

Mebli garnitur, szeslong, do sprzedania tanio. Złota 29, stróż wskaże. 15315

Buldog cwajnos, pół-roczny, do sprzedania. Ogrodowa 25 nowy, stróż wskaże.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania: kanapa, konsola, zegar ścienny, komoda orzechowa, wszystko prawie nowe. Wązka-Freta № 48. 15356

Do sprzedania: łóżeczko z biegunami orzechowe, mało używane, oraz dwie Suknie wełniane. Złota 31, mieszk. 6. 15295

Do sprzedania garnitur palisandrowy: kanapa, 6 krzeseł, stół, 2 fotele, łóżko mahoniowe francuzkie z materacami i szafką nocną, z marmurem, wieszadło stojące. Ulica Żelazna № 78, 1-sze piętro. 15347

Proch, fuzje, rewolwery, flobery, wszelkie przybory myśliwskie sprzedaje tanio. Jak również przyjmuję w zamian kapiszonówki Lefosze na Lankastra. Królewska 31, pierwsze piętro. 14804

Garnitur mebli czarny bardzo tanio. Ulica Bracka 10, mieszkania 2. 15351

Do sprzedania: materace, otomana, szeslong, fotele, kozetka. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 15352

Korali włoskich sznur do sprzedania. Bednarska 21, mieszkania 7, drugie oszklone drzwi, od 10—1 i od 4—6. 15361

Fortepian używany krótki, do sprzedania za rs. 315. Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 15353

Fortepian. Do sprzedania fortepian na Wareckiej № 3, u właściciela domu 15322

Futro męzkie prawie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Nowogrodzka № 3, mieszkania 16, od 12—3. 15337

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania duży dębowy kredens za cenę bardzo przystępną. Krucza № 47, u stolarza. 15357

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafa, stolik konsolkowy, dębowe urządzenie jadalni, szafka, szeslong, serwantka, firanki, żardynierki. Sienna 13, m. 52. 15358

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić ☞p. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Meble używane rozmaite tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow. Solna 18. 15360

Interesa handl. i majątk.

Korzystny interes. Do interesu znaczne przynoszącego korzyści, potrzebny jest wspólnik z kapitałem najmniej 5,000 rubli. Bliższe szczegóły udzieli adwokat Walenty Przyjemski, ulica Karmelicka 4, do godziny 10 rano i od 4—7. 15165

Majątek włók 14, do sprzedania korzystnie, bez serwitutów, z krestencją, inwentarzem i obsiewami. Wiadomość: poste-restante Łochów, dr. Petersburska, pod literami W. B. 15229

Do bardzo korzystnego interesu potrzebny wspólnik lub wspólniczka z kapitałem rs. 2,500, mogą być nie specjaliści, gwarancja kapitału pewna. Wiadomość: Chmielna № 47, m. 4, od godz. 2—5. 15156

Felczerski zakład jest do odstąpienia w Tomaszowie Rawskim. Wiadomość listownie u Winiarskiego. 15221

Do sprzedania majątek włok 26, w całości lub częściowo, z lasem włók 8 i łąkami, bez służebności, z murowanemi zabudowaniami, dużym ogrodem, oddalony od Warszawy 5 godzin jazdy, od kolei mil 2. Dwa folwarki z pięknemi rezydencjami po włók 10, oraz dom 3-piętrowy o 9 oknach i oficyną za rs. 27,000. Wiadomość: Warecka № 3, mieszkania 2, od 2 do 5. 15222

Do sprzedania młyn wodny z gruntem $1\frac{1}{2}$ włóki, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Brzezinach, ostatnia stacja Rogów, u p. Szyndel. 15250

Magle do sprzedania przy rogu ul. Hożej i Kruczej № 29. 15223

Sklepik do sprzedania. Ulica Ciepła № 5 i 7, wprost fabryki. 15183

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz, egzystujący od 20 lat. Elektoralna № 26.

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Krakowskie-Przedmieście № 73 nowy.

Kawiarnia egzystująca od lat 13-tu, jest do odstąpienia. Bednarska № 25. 15101

Kawiarnia egzystująca od lat 10, jest do odstąpienia z powodu choroby, za przystępną cenę. O bliższych warunkach można się dowiedzieć na miejscu: Aleje Jerozolimskie № 37. 15106

Korzystne. Z powodu musowego zbycia zaraz, sklep spożywczo - dystrybucyjny.— Ulica Piękna № 42. 15107

Magle są do sprzedania. — Ulica Sienna № 13, hypoteczny 1491. 15080

Dystrybucja tanio do odstąpienia. Ul. Nowy-Świat № 1. 15021

Do wynajęcia piekarnia z wszystkiemi rekwizytami, z gospodami w ruchu będąca, za przystępną cenę, z powodu słabości. Szmulowizna, domu № 23. 15029

Li tylko z powodu braku czasu, o czem przekonać się można, jest do sprzedania za bardzo małą cenę przedsiębiorstwo umeblowanych pokojów, zawsze wynajętych, komorne tanie. Włodzimierska 2, m. 6. 15232

Folwark włók 4, pod Warszawą do sprzedania. Wiadomość: Zielna 26, mieszk. 23, do 10 i od 4—6. 15205

Korzystny interes. Za niewielki kapitał można nabyć sklep galanteryjno-rękodzielniczy, którym może się zajmować kobieta, miejsce przez kilka lat zjednało sobie liczną klijentelę, komorne zabezcen, z trzy-letnim kontraktem, do odstąpienia z powodu interesów familijnych. Oferty w kantorze tegoż pisma pod liter. T. K. 15168

Majątek ziemski do sprzedania, włók 23, zupełnie urządzony, z kompletnym inwentarzem i dobremi budynkami. Towarzystwa rs. 10,000, przy kupnie potrzeba rubli 10,000, reszta na wypłaty po 500 rocznie.— Bliższa wiadomość: Smolna Wysoka 22 domu, 1-szy mieszkania, od 2—4. 15150

Dystrybucja do sprzedania przy ulicy Świętojańskiej № 6. 15040

Z powodu wyjazdu, magle są do sprzedania. Tamka № 17. 15025

Nieruchomość z dopłatą do zamiany. Nowy-Świat 17, drugie piętro, od frontu.

Restauracja sprzedaje się z powodu wyjazdu, na pryncypalnej ulicy. Cena przystępna. Dowiedzieć się można: ulica Erywańska № 16, mieszkania 33. 14994

Do sprzedania sklep dystrybucyjno - norymberski i materjały piśmienne. — Ulica Wspólna № 2. 14940

Propinacja do sprzedania lub do wydzierżawienia w każdym czasie, za rogatką Petersburską 5 wiorst, we wsi Białołęka.

Magle do sprzedania z obszernem mieszkaniem. Ulica Mylna № 7. 2165

Sklep galanteryjno - norymberski, kompletnie urządzony, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia. — Świętokrzyzka № 34. 14320

Rs. 3,000 są do wypożyczenia na hypotekę nieruchomości w Warszawie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 78, mieszkania № 9. 14892

Folwark żądanym jest od 5 do 10 włók, w dobrej ziemi, zagospodarowany, z hypoteką i służebnościami uregulowanemi, w zamian za zakład remizowy, w szacunku dziesięciu tysięcy rubli, dobrze procentujący, bez dopłaty. Opis szczegółowy folwarku pod adresem Folwark, poste-restante Warszawa.

Potrzebna jest suma rs. 3,000—4,000 na № 2-gi hypoteki, na spłatę wierzytelności ratowej. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod Ł. G. 2152

Skład wódek jest do sprzedania w dobrym punkcie Warszawy, z kompletnem urządzeniem, z powodu samoistnej osoby. Wiadomość: Nowogrodzka № 18, m. № 3. 15114

Jest do zbycia zaraz interes, za tysiąc rubli, dający utrzymanie rodzinie, istniejący od lat 14. Wiadomość w kiosku, na Placu Zielonym. 15252

Do sprzedania sklep elegancko urządzony, bez towaru, tanio. Wiadomość: kiosk, przy Koperniku. 2190

Potrzebna jest suma 4,000 rs., ewikcja pewna. Oferty pod liter. A. A. poste-restante. 15293

Rs. 1,500 potrzeba zaraz na spłatę na 1-szy № hypoteki na 7 procent, bez pośrednictwa. Ulica Szczygla № 6—8, lokalu № 2. 15320

Młyn wodny do sprzedania, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Hożej № 5, w handlu p. Kosteckiego. 15362

Kawiarnia jest do odstąpienia, z powodu słabości zdrowia, od 1 Października. Ul. Danielewiczowska № 4. 15335

Lokale.

Sklep do wynajęcia, Miodowa 15, (dawny 11). Wiadomość w biurze właściciela domu. 2124

Dwa pokoje z kuchnią i pokój kawalerski do wynajęcia. Miodowa 15 (dawny 11). Wiadomość w biurze właściciela domu. 2122

Sklep do wynajęcia od 1-go Października r. b. wraz z mieszkaniem i dużemi piwnicami, nadający się najlepiej dla rzeźnika sklepowego. Wiadomość: róg Sosnowej i Złotej № 44, mieszkania 13, od godziny 2 do 5 po południu. 14590

Jest do odstąpienia w każdym czasie lokal, jeden z najpiękniejszych w Warszawie, przy Alei Ujazdowskiej № 37, składający się z dużego salonu, 7 pokojów, przedpokoju, spiżarni i pasażu. Wiadomość u stróża na miejscu, lub na Orlej № 7, m. 8. 15185

Plac do wynajęcia. Twarda № 29 dawny. Bliższa wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa № 15. 2198

Pokój duży umeblowany, 1-sze piętro, wspólny przedpokój. Solna 18. 14902

Na 1-m piętrze, od frontu, dwa pokoje z balkonem, z kuchnią, spiżarką, górą i piwnicą, do wynajęcia od 1 Października, za cenę rs. 260 rocznie. Twarda № 35/1091a.

Leszno 18. Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, pojedyńcze pokoje od rs. 16 do 7 miesięcznie. 14825

Do wynajęcia zaraz lokal, składający się z salonu z balkonem, 4-ch dużych pokojów, przedpokoju, elegancko umeblowanych i kuchni z całkowitem gospodarstwem, szkłem i porcelaną. Wiadomość: Sienna № 8, mieszkania 5. 14798

W każdym czasie do wynajęcia z umeblowaniem i usługą salon, pokój i wspólny przedpokój. Żurawia № 13, m. 2. 15246

Pokój duży, ładny, usługa, opał, rs. 10.— Wspólna 12, mieszkania 26. 15216

Pokój umeblowany, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia przy ul. Świętokrzyzkiej 14, mieszkania 5. 15240

Pokoje kawalerskie na parterze i 1-m piętrze, z usługą i opałem, od 1-go Października. Mogą być i meble. Marszałkowska 114, od Złotej 9. 2154

Do wynajęcia pięć lub trzy pokoje, ze wszelkiemi wygodami. Zielna 41 nowy.

4 i 3 pokoje, przedpokoje, kuchnie i zlewy, 1-e i 2-e piętro, front, rs. 300 i 260 rocznie, do wynajęcia od 8 Października. Tamka 16. 14654

Szkolna 5, mieszkania 14, do wynajęcia w każdym czasie: 3 pokoje elegancko umeblowane, salon o 3 oknach, gabinet i sypialnia, razem lub też pojedyńczo. 2105

Po 2 pokoje z przedpokojem na parterze, 1-m piętrze i 2-m piętrze od 1 Października r. b. Smolna № 23. 15055

Francuzka może mieć pokój oddzielny, umeblowany za lekcje. Wiadomość u właścicielki. Leszno № 34. 15050

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, 2-e piętro, front. Wilcza 30.

Sklep z pokojem i piecem na kawiarnię lub inny proceder, od Października. Ulica Szpitalna 4. 2171

Tanie lokale, świeżo odnowione, w pięknem położeniu nad Wisłą, do najęcia. Ul. Lipowa № 5, wiadomość u gospodarza. 2175

Do wynajęcia pokój, bardzo ładny, widny, suchy, w ogrodzie świeże powietrze, przy familji bezdzietnej, z usługą lub bez. Bliższa wiadomość: sklep z pieczywem, Leszno № 32. 2168

Mieszkanie dla kobiety za rs. 4. Nowy-Świat № 61, mieszkania 18. 14870

Pokoik przy wdowie, lub pomieszczenie dla panny chodzącej do magazynu. Przejazd 9, mieszkania 24. 15034

Do wynajęcia w każdym czasie w bliskości Nowego-Światu za zniżoną cenę lokal, składający się z 5 pokojów z 2 balkonami i t. d. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej № 14, mieszkania 1. 14537

5 pokojów dużych, salon o trzech oknach, lokal z komfortem i ze wszystkiemi wygodami, 1-sze piętro, do wynajęcia od św. Michała. Wspólna 42, przy Marszałkowskiej.

Pomieszczenie dla dwóch panienek z całodziennem utrzymaniem, przy zacnej rodzinie, tanio. Nowy-Świat № 7, mieszkania № 18. 14891

Pomieszczenie i opieka rodzicielska dla młodych panienek w domu przyzwoitym. Fortepian na miejscu. Złota № 2, mieszkania № 6. 14895

Pokój i salon duży do wynajęcia zaraz, z meblami i usługą. Wejście ładne. Widok № 20, mieszkania 4. 14926

Stajnia i wozownia murowane, na konie lub krowy, rocznie rs. 80, do wynajęcia każdego czasu. Jerozolimska № 8, róg Solca.

Do wynajęcia od 1-go Października lecz można zamieszkać zaraz: 6 pokojów na 3-m piętrze z wszelkiemi dogodnościami, 3 wejścia, schody wygodne, marmurowe. Ulica Krucza 14. 14538

W każdym czasie do wynajęcia 2 pokoje, wygodnie umeblowane, osobny przedpokój. Na żądanie całodzienne utrzymanie. Chmielna № 24, (nowy), wiadomość u stróża.

Doniesienia rozmaite.

Pani Erard, uczennica Worth'a.—Kotzebue № 2, magazyn mód—wyjechała 26 Września do Paryża. 15247

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien. Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1039

„Paulinka," prześliczna powieść Malota, jest na ukończeniu w „Bibljotece Romansów i Powieści." (Złota 21). Miesięcznie 45 kop. 14544

Meble tanio, różne, powozik, koń, do sprzedania; oraz do wynajęcia zaraz 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, miesięcznie rs. 13 i, takiż lokal za rs. 16. Wilcza № 59, za gimnazjum, stróż wskaże. 14976

Akuszerka przyjmuje na słabość w oddzielnych i wspólnych pokojach. Cena nader umiarkowana. Pańska 21—19. 14959

Akuszerka M. R., przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 15046

Rs. 6 nagrody. W piątek 24-go, na cmentarzu Powązkowskim, zgubiono koronkę z drobnych paciorków zielonych (jaspis) z krzyżykiem srebrnym. Ktoby takową znalazł, uprasza się odnieść pod № 10 Instytutowa, mieszkania № 1. 15316

Pożądana współ-lokatorka, przy osobach inteligentnych. Bednarska № 24, m. 1, na parterze od frontu. 15349

Pokój umeblowany, tanio do wynajęcia. Leszno № 58 nowy, mieszk. 6. 15350

Pokój piękny, ze wspólnym przedpokojem, usługą i całodziennem utrzymaniem i umeblowaniem na żądanie, dla damy przyzwoitej, przy ulicy Włodzimierskiej, na 3-m piętrze, front. O warunki zgłosić się na ulicę Bednarską № 4. 15305

Sklep duży sam, z małem lub dużem mieszkaniem, na magazyn mebli, wędlin, mód lub inne. Aleja Jerozolimska № 27, róg Kruczej. 15323

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. Nowogrodzka 1. 15344

Przybłąkała się suka wyżlica, łaty czarne. Hoża 32, u stróża. 2201

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Сентября 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.